

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański

Warunki prenumeraty,
w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnośnienia „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—



Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.
Ceny ogłoszeń w złp. płatne w markach, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

P. Zamoyski, wyjaśniony przez p. Kozickiego

Całkiem niespodziewanym światłem oświetlił exposé p. Zamoyskiego rzecznik narodowej demokracji p. Kozicki — i oddał w ten sposób ministrowi spraw zagr. zaprawdę niedźwiedzią usługę. Wprawdzie p. Kozicki zastrzegł się, że jego stronnictwo nie odpowiada za p. Zamoyskiego, a p. Zamoyski nie może odpowiadać za poglądy, wyrażone przez mówcę endeckiego. Zastrzeżenia tego wszakże nikt nie weźmie poważnie. P. Zamoyski jest wychowankiem politycznym N. D. i jeżeli rozluźnił swe stosunki z organizacją, to jednakże pozostaje wierny wskazaniom endeckim w zakresie polityki zagranicznej. Zresztą p. Kozicki oświadczył, że jego stronnictwo zadowolone jest z exposé ministra — nie mógłby zaś tego powiedzieć, gdyby widział sprzeczność między tem exposé a wyłożoną przez siebie filozofją skrajnego nacjonalizmu. Innymi słowy: przemówienie p. Kozickiego miało być teoretycznym i programowym pogłębieniem ministerjalnego exposé. W exposé nie było programu, ani zasad; był to rejestr wymęczonych, zakłopotanych, wcale niemal z sobą nie połączonych uwag o różnych sprawach. Rzecz była do takiego stopnia mętlna i niewyraźna, że p. Rosner w „Kurierze Polskim” uczynił — karkołomną oprawdą — hipotezę, jakoby p. Zamoyski chciał wyskoczyć z własnej skóry i stanąć w jednym szeregu z Herriotem i Macdonaldem. Jest to przypuszczenie bardzo złośliwe, ale zgola nieusprawiedliwione. Jedno jest pewne: że p. Zamoyski niewiele chciał powiedzieć, jeszcze mniej *umiał* powiedzieć, a to, co powiedział, jest lichym zlepkim płytkich i bezbarwnych ogólników.

Lewica komisji wystąpiła z ostrą opozycją, wołając o zasadnicze linje polityki polskiej — w zastosowaniu zwłaszcza do zmienionej sytuacji ogólnej i na podstawie doświadczenia z poniesionych porażek i klęsk. I wówczas to p. Kozicki poczuł natchnienie: broniąc p. Zamoyskiego, wyłożył zasady polityki międzynarodowej w duchu

wojowniczego nacjonalizmu, pogardliwego traktowania Ligi Narodów, niewiary w możność trwałej pacyfikacji europejskiej itp. wedle dobrze znanych reguł „odwiecznego” ludendorffizmu. Słowem — p. Kozicki dorobił do exposé p. Zamoyskiego komentarz nawskroś reakcyjny, wprost i bezwzględnie wymierzony przeciwko polityce Macdonalda i zwrotowi w polityce francuskiej.

Jakże polityka p. Zamoyskiego ma budzić zaufanie w świecie, skoro stronnictwo, które tego ministra popiera, taki do niej dodaje komentarz zasadniczy? Kto zrozumie, jaka jest polska polityka zagraniczna, skoro p. Zamoyski mówi o jej pokojowości, a p. Kozicki tłómaczy, że jest to tylko, według odwiecznych tradycji, przygotowywanie się podczas pokoju do wojny? Jakąż mają wartość ukłony p. Zamoyskiego w stronę Ligi Narodów, skoro on sam nie umie zająć wobec niej jasnego pod względem ideowo-politycznym stanowiska, natomiast p. Kozicki jawnie ją lekceważy?

P. Kozicki oświadczył, że jego filozofja polityczna nie obowiązuje p. Zamoyskiego. Ależ ta filozofja dorobiona była do exposé ministerjalnego, celem jej była obrona ministra przed atakami lewicy, wyjaśnienie, dlaczego polityka p. Zamoyskiego nie idzie po drogach, wskazywanych przez lewicę! Formalne zastrzeżenia nic tu nie pomogą i mamy pełne prawo powiedzieć, że charakter polityki p. Zamoyskiego staje się jasny dopiero w świetle komentarzy p. Kozickiego. P. Zamoyski nie jest indywidualnością silną. W najskromniejszej nawet mierze nie jest zdolny do zreformowania polskiej polityki zagranicznej. Polityka i dyplomacie zrobił z niego Dmowski. Nie jest dziś partyjnym endeckim, ale mistrzami są mu w dalszym ciągu Dmowski i Koziczy. Dlatego, jeżeli jest jaka myśl przewodnia w exposé, to dążenie, aby linja dotychczasowa endecka była utrzymana. A jaka to jest linja — wyjaśnił p. Kozicki...

o tem sądowi, zgodnie z sumieniem” (art. 740), wreszcie już po zapadłym ostatecznym wyroku ma on prawo złożenia wniosku o rewizję procesu (art. 934). A więc sam tryb sądu doraźnego, stanowiący w sprawie Engla najbardziej kardynalne naruszenie prawa i sprawiedliwości, wnoszenie wbrew logice, wbrew interesowi Państwa, wbrew prawu o karę śmierci — wszystko to stanowi inicjatywę i działalność łódzkiej prokuratury wbrew elementarnym zasadom ustroju, ducha i przeznaczenia tego urzędu.

Minister Sprawiedliwości jest naczelnym prokuratorem Państwa, decyzje jego są bezwzględnie obowiązujące dla wszyst-

kich podległych organów, wola jego jest wola każdego prokuratora. Jednolitość i hierarchja urzędu prokuratorskiego jest podstawową zasadą jego ustroju. Odpowiedzialność więc za sąd doraźny spada na p. Wyganowskiego. Odpowiedzialność, to nie tylko formalna, ale i moralna — i tembardziej na p. Wyganowskim ciąży, że zsolidaryzował się z wyrokiem, że doradzał p. Prezydentowi Rzplitej, aby z prawa łaski nie korzystał. P. Wyganowski z racji swego urzędu, jako naczelnny prokurator, odpowiada za sąd doraźny. Z powodu zaś swojej rady, udzielonej Prezydentowi, odpowiada także za wykonanie wyroku. X.

Ofensywa kapitału.

Bezrobocie w przemyśle białostockim.

W Białymstoku kryzys przemysłowy rozszerza się z niebywałą szybkością. Obecnie w przemyśle włókienniczym około 90 proc. robotników zostało wyrzuconych na bruk bez żadnych środków do życia. Grozi im poprostu śmierć głodowa. Również jest poważne bezrobocie w przemyśle metalowym.

Władze rządowe dotychczas nie realnego nie zrobiły w celu przyjęcia z pomocą bezrobotnym. W masach bezrobotnych szerzy się coraz większe rozgoryczenie, może dojść do zaburzeń w mieście na tle głodu. Związki zawodowe zarejestrowały z górą 8 tysięcy bezrobotnych.

Dnia 22 maja z inicjatywy klasowego Zw. włókiennego został zwołany wiec w sprawie bezrobocia. Na wiec przybyło z górą 4 tysiące robotników.

Tow. poseł Szczerkowski w dłuższym przemówieniu zreferował sytuację w związku z bezrobociem. Jednocześnie wysunął żądania w imieniu bezrobotnych zwalczania kryzysu przez odpowiednie zarządzenia ze strony Rządu, natychmiastowej pomocy ze strony samorządu i zasiłków państwowych dla bezrobotnych. Następnie przemawiał tow. Domański, który napiętnował brak pomocy ze strony magistratu, oraz wciąż jeszcze trwający strajk lekarzy w Kasie Chorych.

Po zakończeniu wiece delegacja bezrobotnych z tow. posełem Szczerkowskim i tow. Domańskim na czele udała się do p. wojewody i przedłożyła swe postulaty. P. wojewoda przyrzekł poprzeć postulaty i oświadczył, że w tej sprawie udaje się do Warszawy do władz centralnych w celu o-

mówienia sprawy bezrobocia i przyjęcia z pomocą bezrobotnym. Delegacja udała się również do magistratu, gdzie w obecności przedyum magistratu i Rady miejskiej przedłożyła swe żądania.

Obłężenie policyjne zamiast wypłaty zarobków.

(Korespondencja własna).

21 b. m. na murach zakładów Starachowieckich wywieszono znów okólnik, lecz tym razem bez podpisu, tylko z pieczęcią biura głównego zakładu. Okólnikiem tym zawiadamia się robotników, iż, zamiast należnej im wypłaty za 10 dni, otrzymają tylko po pięć złp. (9 milionów mkp.) każdy, jako zaliczkę. Powstaje więc pytanie, jak robotnik z rodziną może przeżyć przez 10 dni za 9 milionów mkp.?

Przypuśćmy nawet, że zakłady Starachowieckie są narazie niewypłacalne, ale co znaczy sprowadzanie z innych miejscowości całej masy policji na teren zakładów i zakwaterowanie tej policji przy biurze głównym zakładów Starachowieckich, które wyglądają, jak miasto obłężone. Robotnicy zachowują się spokojnie, pocóż tu więc policja? Zarząd zakładów Starachowieckich ma nieczyste sumienie, więc na głodnych i bezbronnym robotników, którym nie wypłacił należnych zarobków, sprowadził policję!

Protestujemy przeciw sprowadzaniu policji na głodnych robotników, którym kapitał nie wypłaca należnych im zarobków, i żądamy wycofania z terenu fabrycznego przyjezdnej policji.

Obłężenie nie pomoże! Należne nam zarobki otrzymać musimy! Giser.

List z Essen.

(Korespondencja własna).

Z ŻYCIA POLAKÓW W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Przy wyborach do parlamentu niemieckiego w dniu 4.V 24 oddano głosów polskich w okręgu 17 Westfalja północna 6.560
" 18 " połudn. 11.478
" 22 Düsseldorf wschód 2.885
" 23 " zachód 4.496

Razem 25.419

Ze wszystkich okręgów wyborczych Rzeszy Westfalja dała największą ilość głosów polskich. Uwzględniając emigrację do Polski i Francji — maksimum głosów, które lista polska mogła dostać, wynosi 50.000. Zatem 50% oddano na listę polską. Stosunek o wiele lepszy, niż w Niemczech

środkowych lub na Górnym Śląsku, zwłaszcza, jeżeli się weźmie pod uwagę, iż agitacja była ze strony polskiej słaba, ponadto że bardzo wiele głosów polskich z winy fatalnych i rozpaczliwych stosunków niemieckich oddane zostały na komunistów.

Emigrację Polaków z zagłębia Ruhry ilustruje następujące zestawienie:

Według ogólnych obliczeń wydano rozmaitego rodzaju dokumentów na wyjazd do Francji Polakom, emigrującym z Westfalji, w r. 1920 ok. 2.500; w r. 1921 ok. 2.000; w r. 1922—10.000; w r. 1923 ok. 10.000; w pierwszych zaś czterech miesiącach 1924 r. około 800. Razem około 25.300 dokumentów, przyczem zauważyć należy, iż dokumenty te wydawano głowom rodzin, przeważnie z żonami i dziećmi.

Odpowiedzialność p. Wyganowskiego.

Energiczne wystąpienie P.P.S. przeciwko Ministrowi Sprawiedliwości z powodu sądu doraźnego nad Englem i wykonania wyroku śmierci, wywołało w pewnych kręgach usiłowanie „odciążenia” odpowiedzialności ministra przez przesunięcie jej na sąd, którego wyrok, rzecz prosta, znajduje się poza sferą wpływów ministra. Innymi słowy chodzi o przesunięcie odpowiedzialności z osoby odpowiedzialnego ministra na nieodpowiedzialny sąd. Rozmawianie to, abstrahując nawet od niewątpliwego podłoża politycznego, nie uwzględnia roli prokuratora, za którego odpowiedzialny jest minister. Wyrok sądu doraźnego, który opierał się na fatalnej omyłce, jakoby Łuczak był urzędnikiem państwowym, a Engel o tem wiedział — nie zdejmuje odpowiedzialności z ministra: nie odpowiada on wprawdzie za sąd, ponosi jednakże wszystkie bez zastrzeżeń konsekwencje za działalność urzędów prokuratorskich, których jest naczelnym, bezpośrednim i odpowiedzialnym zwierzchnikiem. Straszliwa, występna wprost rzecz była skierowanie sprawy Engla do sądu doraźnego. O biegu zaś każdej sprawy decyduje swobodnie prokurator w ramach swoich ustawowych uprawnień (art. 517 ustawy postępowania karnego), on

również składa sądowi wniosek o otwarcie rozprawy (art. 517 u. p. k.); jednym słowem, urząd prokurata. decyduje o tym, czy innym trybie rozpoznawania sprawy i w zakresie tego trybu Sąd pobiera decyzję. „Akt oskarżenia jest... tylko wnioskiem strony... i nie podlega kontroli sądowej” (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1921 roku Nr. 1759/21. Prokurator, zarówno jak i obrońca, są równouprawnionymi stronami procesu (art. 735 u. p. k.), organami pomocniczymi wymiaru sprawiedliwości, dążącymi do wykrycia obiektywnej prawdy, wychodząc jedynie z odmiennych założeń: obrońca — interesu oskarżonego, prokurator — interesu Państwa. Z tych założeń wychodząc, prokurator składa wnioski na rozprawie i w ramach wniosków stron Sąd pobiera decyzję. „Prokurator... przytacza istotne okoliczności oskarżenia w tej postaci, jaką one mają na mocy danych przewodu sądowego oraz swój wniosek co do natury i stopnia winy oskarżonego” (art. 737 u. p. k.) „nie powinien” on „ani oświetlać sprawy jednostronnie, ani też przesadzać znaczenia znajdujących się w sprawie dowodów i poszlak lub wagi rozpoznawanego przestępstwa” (art. 739), może on „nie popierając oskarżenia... oświadczyć

Ponadto wydano około 7.500 paszportów do „Francji i innych krajów”, co do których istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, iż osoby te wyjechały również do Francji.

Licząc 3 dzieci na rodzinę, otrzymamy, że z Westfalii do Francji wyemigrowało w latach powojennych 164.000 Polaków.

Wreszcie trzeba liczyć conajmniej tyśiąc osób (kawalerów lub żonatych bez rodzin), którzy wyjechali bez paszportów lub za paszportami do Polski czy innych krajów.

Polaków w zagłębiu Ruhry jest około 100 tysięcy; z tego 1/3 w wieku szkolnym, czyli około 20 tysięcy. Z tej liczby do 5-ciu szkółek polskich prywatnych (Essen, Oberhausen, Hamborn, Hamborn - Brockhausen, Lintfort) uczęszcza około 150 do 250 dzieci, mimo, że § 113 Konstytucji Rzeszy gwarantuje mniejszościom narodowym swobodny rozwój kulturalny, a przedewszystkiem używanie języka ojczystego w szkole.

W Essen, Düsseldorf, Bottrop, Herne, Gelsenkirchen, Bochum znajdują się biblioteki polskie. Każda z nich o pokaźnej ilości tomów. Ilość osób, korzystających z nich, jest jednak minimalna.

W wielkiej sali „zum Schwanebusch” w Essen zebrała się 11 maja b. r. miejscowa kolonja polska dla uczczenia rocznicy 3-go maja. Przy długich stołach zasiadli robotnicy z żonami i dziećmi. Rozległ się dzwonek przewodniczącego, krótkie zagajenie i potężny śpiew, płynący z piersi kilkuset zgromadzonych o „świętej miłości i dobroci niebios”, które nam Polskę dały. Śpiewy chóru lokalnego „Dzwon”, deklamacja z „Pana Tadeusza” o Jamkiele, okolicznościowy wykład o znaczeniu 3-go maja, rytmiczne tańce dzieci...

A tuż za progiem, nazewnątrz sali to-

Wybory w Japonii.

Tegoż dnia, co we Francji, odbyły się wybory do parlamentu japońskiego. Ale stosunki konstytucyjne i parlamentarne są w Japonii jeszcze b. zacofane. Władza spoczywa w rękach feudałów, której głową jest cesarz — „syn słońca” — a doradcami przybyocznymi Rada Starszych, składająca się w chwili obecnej tylko z dwóch osób, oraz Rada Stanu, mianowana przez cesarza, obradująca tajnie i odgrywająca rolę izby wyższej wobec właściwego parlamentu.

Ordynacja wyborcza do Izby poselskiej jest b. ograniczona, oparta na cenzusie podatkowym i obdarza prawem głosu wszystkiego około 5 proc. ludności. Rząd nie jest odpowiedzialny przed Izbą i może ją w każdej chwili rozwiązać, co też b. często się zdarza, np. obecne wybory zostały przyspieszone o rok właśnie z powodu rozwiązania Izby.

Wobec tego, że szerokie masy ludności odsunięte są od czynnego udziału w polityce, stronnictwa polityczne Japonii również mają charakter prymitywny, stanowiąc luźne ugrupowania, skupiające się dokoła wybitniejszych jednostek.

Otóż te zaśnieżone formy polityczne są w tak rażącej sprzeczności z rozwojem życia japońskiego od czasu gdy Japonia stała się jednym z wielkich mocarstw ka-

czy się zawzięty bój. Setki tysięcy górników walczą o głódzie przeciwko zamachom na ich dotychczasowe zdobycze społeczno-gospodarcze, walczą przy pustych kasach związkowych, bez jakichkolwiek zapomóg, przeciwko brutalności i cynizmowi właścicieli kopalni.

Przewodniczący zebrania p. Malinowski udzielił mi nieco danych o polskich robotnikach, zatrudnionych w zakładach przemysłowych Kruppa, w których i on pracuje. Przed wojną liczba ich dochodziła do dwóch tysięcy, obecnie około 700, z których 400 skupia się w organizacjach polskich, reszta albo wcale nie zorganizowana, albo należy do niemieckich związków zawodowych.

Polacy pracują po większej części w warunkach t. zw. ogólnych, przy najcięższych robotach. Liczba majstrów Polaków jest bardzo niska. Stosunki między robotnikami Niemcami a ich kolegami polskimi są naogół przyjazne. Wskutek wytrwałości swojej w pracy robotnik polski ceniony jest przez przełożonych narówni a nawet wyżej od Niemców, co jednak nie przeszkadza, że przy pierwszej lepszej okoliczności najstrowie używają w stosunku do nich jobelżywych wyrzów, jak „Ihr verfluchte Pollacken” lub „du dummer Pollack” itp.

W wyborach do rad robotniczych polscy robotnicy brali zawsze udział, wystawiając własnych kandydatów; jednakowoż w ostatnich dwóch latach, z powodu skromnej ich liczby, głosowanie na swojego kandydata byłoby bezcelowe, wskutek czego pozostawia się każdemu wolną rękę przy głosowaniu.

Liczba polskich robotników w Kruppa zmniejszyła się z dnia na dzień z powodu emigracji na zachód.

Essen, 15 maja 1924.

W. Schmidt.

pitalistycznych, że wprost żywiołowo wybuchają walki, dążące do radykalnej zmiany systemu przeżytego. Dopiero niedawno, tuż po wielkim trzęsieniu ziemi, rozegrały się krwawe rozprawy między feudałami a zwolennikami nowoczesnych reform i od tego czasu Japonia nie zaznała spokoju. Walka wyborcza, mimo szczupłej ilości wyborców, była niezwykle namietna i wciągnęła w swój wir masy niewyborców, zakończyła się zaś zwycięstwem opozycji, stronnictw przeciwrządowych.

Japonia liczyła dotychczas dwa główne stronnictwa: Seykai, które miało większość w poprzedniej Izbie i Kensikai, które było w opozycji. Premier ostatniego gabinetu Kiyoura doprowadził do rozłamu wśród Seykai, których część przeszła do opozycji. Oprócz tego istnieje jeszcze kilka drobniejszych ugrupowań.

Otóż wybory przyniosły największą liczbę mandatów (146) partii Kensikai, następnie idzie opozycja z dawnej Seykai (120), dalej sama Seykai (101), później t. zw. niezależni z 57 mandatami i dwie pomniejsze grupy. Opozycja połączyła się na wzór europejski w blok lewicowy, walcząc pod hasłem reform konstytucyjnych.

Zgodnie z zasadami konstytucyjnymi gabinet dotychczasowy winien ustąpić, a na jego miejsce powinien przyjść rząd opozycji. Tak się też zapewne stanie. Ale będzie to początek nowych ostrych walk, ponieważ „syn słońca” i jego feudalne dzieci

nie zrzekną się tak łatwo swych przywilejów, a dotychczasowe praktyki reakcji japońskiej wskazuje, że nie cofnie się ona przed żadnym gwałtem, byle utrzymać swą władzę. Nie ulega jednak wątpliwości, że panowanie feudałów należy już do przeszłości. Jeżeli przy obecnej ordynacji wyborczej obrzymia większość wypowiedziała się przeciwko nim, łatwo zrozumieć, jak słabe jest ich oparcie w społeczeństwie. Zresztą Japonia przeżywa wielkie trudności, zwiastująca w polityce zagranicznej, którym nie podoba, jeśli nie stanie w jednym szeregu z demokratycznymi państwami Europy i Ameryki.

Zbliżka i zdaleka.

SOFIZMATY P. KOZICKIEGO.

Na komisji sejmowej spraw zagranicznych p. Kozicki wyłożył wczoraj swoje wyznanie wiary, jako nacjonalista. Szczere wyznanie wiary. Kto czytuje artykuły p. Kozickiego w „Przeglądzie Wszehpolskim”, ten z oświadczeń jego nie wiele dowiedział się nowego. Kto czytał albo czytuje czasopisma monarchistów francuskich, pamflety Daudeta i Maurrasa—ten z przemówienia p. Kozickiego dowiedział się tylko, że p. Daudet ma w Polsce godnych czytelników i wyznawców. Atoli dla komisji spraw zagranicznych poglądy p. Kozickiego były w pewnej części nowe, a nawet nieoczekiwane. Są posłowie, dla których były poprostu zadziwiające.

P. Kozicki uważa, że świat idzie na prawo. Mniejsza o Macdonalda. Co tam Herriot i Painlevé! To są rzeczy przemijające. Świat idzie na prawo. Świat po długich latach iluzji wraca do starodawnych linii polityki swojej.

Jednocześnie p. Kozicki jest nacjonalistą. Nacjonalizm nie jest przeciw objawem starodawnej polityki. Bo, według p. Kozickiego, nacjonalizm wyrasta z demokracji i „im bardziej się Europa demokratyzuje, tembardziej staje się nacjonalistyczna”. Wprawdzie demokracje są naogół pacyfistyczne, głoszą pacyfizm, ale „pacyfizm jest niebezpiecznym, pacyfizm prowadzi do wojny”, albowiem osłabia siły tych, co wierzą w pokój i pozwala „innym”, nie głoszącym pacyfizmu, mnożyć siły wojenne i budzić w sobie i konserwować ducha militarysty.

Poglądy te, które według zapewnienia p. Kozickiego, „oparte są na obserwacji faktów”, należałoby uzupełnić jeszcze umiastwieniem parlamentaryzmu, co p. Kozicki uczynił też niedawno w „Przeglądzie Wszehpolskim”. Poglądy te jednak znajdują się w rażącej sprzeczności z faktami, historycznie stwierdzonymi i codziennie niemal obserwowanymi w życiu narodów Zachodu. Świat istotnie demokratyzuje się. To znaczy, że likwiduje stare tradycje, oparte na przywilejach z bożej łaski, na przywilejach stanów i klas posiadających, że zrzucając z tronów królów i cesarzy, na tronach tych sądowi Rozum i Prawo. Pomyślmy tylko, jaki olbrzymi proces demokratyczny odbył się w Anglii od czasów, kiedy rządził nią Disraeli - Beaconsfield (zmarł 1881 r.) aż do chwili, kiedy na jego miejscu na Downing Street zasiadł towarzyszący nasz, nędznej rybaka z północnych wybrzeży Szkocji syn—Jones Ramsay MacDonald. Pomyślmy tylko, że we Francji, po czterech rewolucjach, przyszła do władzy

republika i że Francja żyje pod panowaniem instytucji republikańskich od lat pięćdziesięciu i pomimo nawolowań przyjaciół paryskich p. Kozickiego, — nie myśli wcale o powrocie Orleanów ani o niebieskim płaszczu, w złoto haftowanym pszczołą Burbonów i po krótkim, czterech lata trwającym powojennym koszmarze, który nosił miano Bloku Narodowego—wróciła do tradycyjnej polityki tej republiki, to znaczy do pacyfizmu i do demokracji. Znaczenie „przewrotu”, który 11 maja dokonał się we Francji, a o którym wspomnieli na komisji posłowie z lewicy — w tych mieśi się wyrazach. Pokój za każdą cenę, pacyfikacja świata, mniejsze podatki, żadnych wypraw wojennych, wybudowanie Ligi Narodów, t. j. realizacja wielkiej dziejowej wagi myśli Wilsona przez solidarną pracę narodów Zachodu. Prawo dla wszystkich. Sprawiedliwość we wszystkim. Demokracja polityczna, demokracja w fabryce i warsztacie, która to demokracja nazywa się prawodawstwem robotniczym, utrzymanie wszystkich zdobyczy tego prawodawstwa, a więc (wbrew Niemcom) zachowania ośmiogodzinnego dnia pracy, wprowadzenia kontroli robotniczej w fabryce (rady załogowe), opieka nad kobietą, nad dzieckiem i młodzieżą, szkoła świecka, wolności obywatelskie. Jeżeli się nie mylimy, jest to zwrot na wielką drogę, którą przed ludzkością otworzyła Wielka Rewolucja francuska. Żali to nazywa p. Kozicki zwrotem ku starodawnym tradycjom?

Republiki są pacyfistyczne i dlatego, uważa p. Kozicki, są one w ostatecznym rezultacie dla sprawy pokoju niebezpieczne. Do czasów wojny światowej pacyfistyczna była Francja. Pomimo sojuszu z Rosją i pomimo nacisku przez carat na rząd francuski wywieranego, p. Clemenceau (w r. 1906) skrócił czas służby wojskowej. Reakcjonści w Izbie francuskiej i poza Izbą zapowiadali koniec Francji. Opowiadali o szkole „bez Boga”, o braku dyscypliny w armii; żołnierz, według nich, jest opamowanym przez anarchję, przez śpiewogów niemieckich i t. d. Jaurès, wielki, niezapomniany Jaurès, prowadził słowem i piórem walkę o zmianę armii stałej na milicję (zdrańca, zdradca! wołał p. Daudet, za niemieckie pieniądze! wołał p. Maurras).

Jeżeli się nie myle, Francja jednak wyszła zwycięską dłońią ze spotkania z najbardziej monarchistycznym, z najbardziej militarzem, najbardziej cynicznym państwem Europy, z cesarstwem Wilhelma II. Kosztowało to wszystko na polach Marny i Szampanii półtora miliona ludzi w zabitych, blisko półtora miliona w rannych i inwalidach. Republika zwyciężyła monarchję. Demokracja zwyciężyła junkrokrację, wsparła o plutokrację. Tak będą wyglądały dzieje ostatnich lat dziewięciu, streszczone w jednej, krótkiej formule. Tylko, że ta demokracja nie była nacjonalizmem. Nacjonalizm francuski ostatnich lat czterech, to nie była demokracja, to był sojusz kapitału i zmęczenia, małżeństwo wyczerpania fizycznego i majątku, zdobytego na spektaklach wojennych. I symbolem tego nacjonalizmu była obecność w Izbie Deputowanych dwustu milionerów i Rotszyld, reprezentujący w Izbie okręg Lourdes, słynny z cudów, czczony w całym katolickim świecie. Radykalizm francuski, socjalizm francuski, cała większość Izby, wybrani 11 maja, nie ma nic wspólnego z nacjonalizmem. I ta większość będzie anti-nacjonalistyczną za-

Notatki o książkach.

Juljan Tuwim. Czary i Czarty Polskie oraz Wypisy Czarnoksiężskie. Warszawa 1924. Inst. Wyd. „Biblioteka Polska”.

Znany poeta następującymi słowy określa rodzaj swej książki: „Czary i czarty polskie” są dziełem dyletanta i kompilatora, szperacza i bibliofila, zamilowanego w poznawaniu dziejów kultury wogóle a jej kurjozów i osobliwości specjalnie. Nie ostry umysł naukowa, lecz żyłka zbieracza, kolekcjonera, amatora białych kruków, magazynów starożytności, gabinetów figur woskowych, antykwarnej, wszystkiego co rzadkie, dziwne, tajemnicze a przez to niepokojące i kuszące — ta żyłka była bodźcem ku wydaniu tej niesamowitej książki”.

W pierwszej części autor opisał wzrost, rozwój i szczególnie w w. XVII szaf w ściganiu czarnoksiężników, guseł, zabobonów. „Wypisy” (część druga) zawierają ciekawe, potworne i śmieszne wyjątki, opisy egzekucji, tortur i sposobów parania się z djabłem w najrozmaitszych postaciach. Autor z gorliwością amatora wybiera najciekawsze ustepy z dokumentów, począwszy od w. XV, posługując się literaturą w zakresie polskiej demonologii a raczej historii polskiej demonologii, sięgając aż do białych kruków i sprawozdań trybunałów sądowych, procesów „czarownic” i „czarowników”.

Aleksander Brückner. Mitologia polska. Studium porównawcze. Warszawa 1924. Inst. Wyd. „Biblioteka Polska”.

Znakomity badacz porusza temat pokrewny, co książka „Czary i Czarty”, mó-

wi bowiem nietylko o wątpliwej wartości mitologii słowiańskiej (stwierdza Brückner, że „z mitologii polskiej nie ocalał ani najmniejszy ślad bezpośredni”), ale zajmuje się także strzygami i wilkołakami, siłami nieczystymi i t. p. Brückner zwala wogóle, prawie doszczętnie mniemania o prawdziwości bogów i bożków pogańskich pochodzenia ściśle jakoby polskiego. Zawinił tu przeważnie nasz największy historyk średniowiecza, Długosz. Ten naplątał tworząc jakowyś „Olimp” polski, Ładę, Leli, Boda, Marzannę i t. d. przykrawając Olimp polski do Olimpu starożytnych. Brückner z pewnemi wątpliwościami zostawia tylko Swaroga i Daćboga jako „wytyczne pierwotnego kultu polskiego”. Podobnie zwala Brückner już ostatecznie polskości podań o Popielu, Kraku i Wandzie, wykazując jak legendy te zostały sposobem literackim przeniesione do Polski i to dopiero w w. XII i XIII-ym.

Podobnie analizuje podania o „polskich” upiorach, widmach, strzygach. Opierając się na olbrzymiej erudycji historycznej, posługując się przytem metodą lingwisty, uczony nasz mało zostawia z poglądów łączących pewne pojęcia z ich pochodzeniem wyłącznie jakoby polskiem.

Podobnie jak do niedawna fantazjowano na temat np. rodzimości ubiorów łowickich (które są naśladownictwem dawnych mundurów gwardji papieskiej), podobnie ma się z mitologią i demonologią jakoby polską. Na utworzenie jej wpłynęły kultury starożytne, wpływy sąsiadów słowiańskich, co zaś z nich stworzyła wyobraźnia wyłącznie polska, to jest i pozostanie pewnie nazawsze tajemnicą. Tak samo zresztą ma się sprawa z mito-

logiami i demonologią wszystkich narodów europejskich. Źródła ich giną w zupełnej pomroce początkowych stadiów religii ludzkiej.

Dr. Fryderyk Papée. Historia miasta Lwowa w zarysie. Z 30 ilustracjami. Wydanie drugie, poprawione i uzupełnione. Książnica Polska. Lwów — Warszawa 1924.

Jest to przystępna historia Lwowa od zarania jego historii w w. XIII aż do chwili ostatniej. Pierwsze wydanie rozeszło się zupełnie. Autor uzupełniwszy je dziejami ostatniego ćwierćwiecza dał gruntowną, na zasadzie ostatecznie ustalonych badań historycznych opartą, ładnie i swobodnie opowiedzianą historję tego miasta. Zyczyćby należało, aby każde miasto polskie posiadało tak dobrą i sumienną historję swych dziejów, dostępną dla jak najszerszych mas czytelników.

Z. K.

Sztuki plastyczne.

WYSTAWY W SALONIE SZTUKI CZESŁAWA GARLIŃSKIEGO.

Podczas gdy w „Zachęcie” na znak protestu podejmowane ze ścian obrazy ukazują smętnie widzowi odwrotną stronę płócien, w Salonie Garlińskiego mamy od niedawna kilka wystaw nowych, interesujących, jeśli nie dzięki wartości samych dzieł, to przynajmniej dzięki ich znaczeniu symptomatycznemu.

P. Zoja Baudouin de Courtenay i p. Helena Schrammówna usiłują spojrzeć na świat oczyma jednego z najwcześniejszych malarzy włoskich — Giotto. Na złote lub jednostajnie szafirowe, koliste nimby nad głowami świę-

tych, maleńkie domki, przypominające zabawki dziecinne, ludzie i zwierzęta, podobni do manekinów: to wszystko wygląda u nich istotnie tak, jak na freskach wielkiego florentczyka. Jednej tylko rzeczy brak tym malowidłom: czarującej świeżości i naiwności Giotto. Tej jednak, skoro się ją utraciło, odzyskać niepodobna. Sztuka, która chce być prymitywną, nie jest nigdy prymitywną; jest wyrafinowaną. Sztuka, która chce być naiwną, nie jest nigdy naiwną; jest przemądrzała.

W pomysłach ilustracyjnych p. Baudouin de Courtenay (między innymi do powiastki Mickiewicza „Król Bobo i królowa Lala”) prócz wpływu Giotto znać jeszcze wpływ młynarzów i iluminatorów średniowiecznych. Obie malarki zdobyły polichromją kościołek w Starachowicach. Model drewniany tego kościołka, projektowany przez p. Jana Borowskiego, znajduje się również na wystawie.

O ile p. Baudouin de Courtenay i p. Schrammówna archaizują, o tyle młody Rosjanin p. T. Rożankowski jest tem, co gwarą potoczna nazywa dzisiaj „futurystą”. Zresztą czego tutaj niema w jego wesołych i barwnych szkicach! Muzycy w czerwonych szarfanach z lodami na głowie i baby w baniastych zielonych spódnicach, z pod których wystają pulchne różowe nogi — obrazki, jak z Zarticy (rosyjskiego czasopisma artystycznego, wychodzącego w Berlinie), o których można powiedzieć słowami Puszkina „tutaj rosyjski powódź, tutaj Rosja pachnie”, a dalej niesamowite pejzaże, dziwnie barwione na modłę ekspresjonistów niemieckich, kompozycje kubistyczne i t. p. Wcale piękne zapowiadają talentu, który jeszcze szuka swej drogi.

Mieczysław Wallis.

równy w wewnętrznej, jak i w zewnętrznej polityce. Oni wszyscy są patriotami, bronić będą interesów ojczyzny, wykazali dostatecznie przywiązanie swoje do Francji w czterolecie 1914—1918, ale nacjonalizm nie tylko nie będą bronić, ale będą go zwalczali u siebie i nazewnątrz, w granicach, oczywiście, możliwości. Albowiem nacjonalizm nie ma nic wspólnego z patriotyzmem i demokracją. Kto tego nie chce zrozumieć, nie może zrozumieć świata i złą oddaje usługę Polsce, która bez świata żyć nie może i bez sojuszu żyć nie może z demokracjami Zachodu.

Nacjonalizm jest chorobą, jest nieszczęściem jednostek, a niekiedy, w pewnych chwilach dziejowych, narodów całych. Bieda narodom, gdy takie chwile trwają zbyt długo. Żadne trzęsienie ziemi nie może narodom równie wielkiej wyrządzić krzywdy. Światem rządzi wielkie interesy; świat musi wciąż rozwiązywać olbrzymiej wagi zagadnienia gospodarcze, polityczne, ideowe. Może je rozwiązywać tylko w atmosferze pokoju, czynnego rozumu, czynnego sumienia. Nacjonalizm jest zaprzeczeniem pokoju, gdyż w konsekwencji swojej prowadzi do wojny, a w każdym razie do stałego pogotowia bojowego, jest zaprzeczeniem rozumu i przeciwstawia się sprawiedliwości w stosunkach między narodami.

Henryk Bezmaki.

Drożyzna.

WYKRYCIE AFERY MIĘSNEJ W POZNANIU.

W Poznaniu istniała t. zw. „komisja notowań cen żywego bydła, która — podobnie, jak komisariat Rządu w Warszawie — ustalała ceny bydła i mięsa. Komisja ta raz po raz podnosiła ceny bydła, wywołując drożyznę mięsa, mimo zwiększającego się dowozu. W tych dniach wykryto, iż urzędowa komisja była zwyczajną złą złą, w której burtowników, dostarczających mięso dla armii i restauracji, którzy dyktowali fikcyjne ceny, aby ciągnąć z dostaw wielomiljardowe zyski. Bandycką tę organizację tworzyli — jak pisze poznańska „Prawda” — „mistrzowie” rzeźnicy: Władysław Szylter i Kazimierz Przybyła oraz „cechmistrz” Mikołaj Gorski.

W Warszawie stosunki w handlu mięsem są również, a może jeszcze bardziej skandaliczne!

KOSZTY UTRZYMANIA I CENY HURTOWE.

Komisja do określania kosztów utrzymania postanowiła ogłaszać dane swe raz na miesiąc, główny urząd statystyczny dokonany w dalszym ciągu obliczeń co pół miesiąca. Według tych obliczeń w I połowie marca ogólne koszty utrzymania spadły o 0,26%. Dotyczy to jedynie żywności i opału. Natomiast zwyżce uległy ceny mieszkania wskutek podrożeń wody i komunikacji wskutek podniesienia ceny biletów tramwajowych. Ceny hurtowe podlegały następującym wahaniom: w tygodniu

od 28.IV do 4.V — zniżka 0,2%

od 5.V do 11.V — zwyżka 1,8%

od 12.V do 18.V — zniżka 0,6%

od 18.V ujawnia się dalsza tendencja zniżkowa.

CUKROWNICY DOPIELI SWEGO.

Porozumienia pomiędzy organizacjami spożywców a cukrownikami nie udało się osiągnąć, wobec czego spółdzielnie po raz pierwszy od półtora roku nie otrzymują przydziału cukru za pośrednictwem komisarzy nadzwyczajnego do spraw drożyzny. W ten sposób urząd ten kończy swój śpiew łabędzi — poza rozdziałem cukru nie robił on już nic więcej od kilku miesięcy.

CENY WYDZIAŁU ZAOPATRYWANIA.

Od poniedziałku W. Z. Magistratu m. Warszawy obniża w sklepach miejskich detaliczne ceny następujących artykułów: marmolady z 1,34 do 1,32 złote, kaszy perłowej z 61 do 60, gryczanej łamanej z 50 do 47 i fasoli białej z 64 do 60 groszy za kg. (b).

CENY WYROBÓW TYTUNIOWYCH.

Wbrew kursującą pogłoskom, ceny wyrobów tytoniowych — jak to wyjaśnia Dyrekcja Monopolu Tytoniowego — nie będą z dniem 1 czerwca podwyższone.

CENY W HANDLU DETALICZNYM W WARSZAWIE.

(Tydzień od 11-go do 17-go maja).

(Dane Wydziału Statyst. m. Warszawy).

Ceny dla większości produktów utrzymywały się na poziomie z tyg. popr. Nieco silniejsza tendencja zniżkowa panowała tylko dla tłuszczów wieprz. (sadtło 4,4%), jaj (2,7%) i węgla (3,4%). W związku z zmniejszoną podażą podniosły się b. znacznie ceny mleka (19,0%) i śmietany (26,5%). Zwyżce podlegały również nadal ceny warzyw (cebula 8,2%).

Koszt żywności podniósł się w stos. do tyg. popr. o 1,15% (tydz. popr. 1,39%). Na rynku mięsnym silna zniżka cen trzody chlewnej (28%), spowodowana ograniczeniem bardzo zapotrzebowaniem na mięso wieprzowe.

DROŻYZNA W DZIELNICACH ROBOTNICZYCH.

W dzielnicach robotniczych drożyzna jest większa, niż w śródmieściu. Żadne władze do paska sklepikarskiego, uprawianego tam, nie wtrącają się. Urząd walki z lichwą tam nie działa. Zwracamy na to z naciskiem uwagę!

ZA LICHWĘ ŻYWNOSCIOWĄ. Sąd do spraw lichwiarskich skazał Paulinę Betszer, właśc. sklepu spożywczego (Zórawia 4) za pobieranie nadmiernych cen za masło na 300 złotych grzywny i 30 złotych opłat sądowych, dwukrotnie ogłoszenie wyroku w dwóch dziennikach stołecznych oraz wywieszenie sentencji sądowej na drzwiach wejściowych sklepu na przeciąg dni 14. (b).

Sprawy skarbowe

Wycyfowanie banknotów markowych.

Wczoraj w departamencie obrotu pieniężnego Min. Skarbu odbyła się narada w sprawie wycyfowania znajdujących się w obiegu banknotów markowych. Wymiana marek na złote rozpocznie się w czerwcu r. b. W tych dniach ukaże się rozporządzenie Min. Skarbu ze szczegółami wymiany.

Niewymienione do 1 lipca banknoty markowe przestaną być prawnym środkiem płatniczym, nie tracą jednak swej wartości do 31 maja r. 1925 r., w którym ustanie obowiązek ich wymiany przez Państwo.

Skarbowe bony złote.

P. K. K. P. wymieniała — jak wiadomo — skarbowe bony złote, wypłacone urzędnikom w części pensji w marcu r. b. Bank Polski nie przyjął tej wymiany, a jedynie pod zastaw bonów, których termin wykupu przez Skarb upływa w grudniu r. b., udziela pożyczek do wysokości 50% nominalnej wartości zastawu z oprocentowaniem na 16% w stosunku rocznym.

Posiadać bonów złotych na 200 złotych, równych 200 frankom szwajcarskim, t. j. 183 złotych otrzymać może 100 złotych pożyczki.

Drobne odcinki bonów wymienia po kursie dnia jedynie P. K. O.

Pożyczki wewnętrzne.

Bank Polski w ciągu ostatniej dekady sprzedał 2000 premjówek dolarowych. Ogółem premjówek tych sprzedano 326.603 sztuki za 1.633.015 dolarów.

Obligacji pożyczki kolejowej sprzedano dotychczas za 16 milj. zł., nie licząc obligacji ulokowanych przez dyrekcje kolejowe w zamian gotowizny (wypłata dostawcom).

Przez Berlin przejeżdżała delegacja, składająca się z p. Czetwertyńskiej, Adama Zamoyskiego i biskupa Godlewskiego. Delegacja ta jechała do Belgii na jubileusz kardynała Mercier.

Na dworcu berlińskim witał delegację poseł Rzeczypospolitej p. Olszowski. Obecni ze zdumieniem patrzyli, jak poseł Rzeczypospolitej, występując w roli urzędowej, całuje biskupa w rękę...

Jest to zresztą tylko uzmysłowienie faktu, że w Polsce rządzi kler, a dygnitarze rządowi uważają się za podwładnych episkopatu.

P. Sell otrzymał nareszcie dymisję.

Onegdź: wieczorem odbyło się zebranie zarządu Kasy Chorych. Na posiedzenie to wpłynęła prośba o dymisję dyrektora Kasy p. Sella. Zarząd dymisję przyjął; jednogłośnie uwalniając nareszcie Kasę od nieudolnych i nader kosztownych rządów p. Sella. Tymczasowo pełnienie funkcji dyrektora powierzono p. Eksnerowi, kierownikowi działu finansowego.

Jednocześnie zarząd postanowił rozpiścić konkurs na stanowisko dyrektora Kasy. Konkurs ten ma być rozstrzygnięty w przeciągu 6 tygodni. Od ubiegających się wymagane jest ukończenie studiów wyższych i praktyka w instytucjach ubezpieczeniowych.

Na temże samem posiedzeniu Zarząd Kasy Chorych postanowił wysłać delegację do Ministerjum Pracy, celem zlikwidowania nieporozumień pomiędzy Kasą a Urzędem Ubezpieczeń.

Pozatem przyjęto budżet majowy Kasy, który wykazuje 1 tryljon 930 miliardów przychodu i 1 tryljon 840 rozchodu.

Zarząd K. Chorych kupił nieruchomość przy ulicy Solec 93 i dom na posesji przy ulicy Jagiellońskiej, gdzie obecnie mieści się jedno z ambulatorjów Kasy.

**

Dowiadujemy się zarazem, że Zarząd Kasy postanowił wypłacić na odchodnym p. Sellowi 25 tysięcy złotych, tytułem gratyfikacji! Jest to suma w obecnych warunkach ogromna. W Kasie możnaby za nią zrobić dużo dobrego, a tymczasem napycha się nią kieszeń człowieka, którego gospodarka ogromnie Kasie zaszkodziła i którego władza zwierzchnia nie chciała zupełnie słusznie zatwierdzić na stanowisko dyrektora!...

Strajk lekarzy Kasy Chorych w Bielsku-Białej.

Czytamy w „Wyzwoleniu Społecznym”:

Lekarze Kasy Chorych w Bielsku-Białej zastrajkowali. Dotychczasowe pertraktacje nie doprowadziły do ugody. Zarząd Kas Chorych stoją na stanowisku, że zaofiarowaną podwyżkę 100% gotowe są lekarzom przyznać, mimo tego lekarze strajkują dalej.

Lekarze w Białej zgodzili się nawet na propozycje Zarządu, i Zarząd Kasy Chorych na ostatnim posiedzeniu zaakceptował układy z lekarzami, z tem, że lekarze od czwartku wrócą do swoich obowiązków.

Tymczasem w ostatniej chwili Związek Małopolskich Lekarzy wywarł nacisk na lekarzy, aby do pracy nie wracali.

Stanowisko to jest już zupełnie niezrozumiałe, a tylko coraz jaskrawiej uwidoczniła się walka lekarzy nie o byt, ale o zniszczenie Kas Chorych!

Do Komitetu Organizacyjnego Zjazdu

profesorów, słuchaczy i sympatyków Wolnej Wszechnicy Polskiej.

(Odpis listu).

Zasmucony niezmiernie jestem, że mianująca siebie „Wolną” Wszechnica Polska, nie zdołała na tyle się zdobyć wolności, by nie rozpoczynać zakładania kamieni węgielnych pod gmach własny od aktu, stwierdzającego publicznie jej niewolę duchową, jej podanie się dobrowolne w jarzmo Zmory duszającej Polskę — kleru katolickiego.

Mający być siedliskiem wolnego nauczania i postępu myśli gmach, poświęcony przez kościół przeczący wszelkiej wolności i wszelkiemu postępowi, — zbyt to bolesna ironja! zbyt rażące nieporozumienie!

Komitet, czyniący to z własnej inicjatywy i w dodatku zapraszający na tę straszliwą „uroczystość” (raczej na to straszliwe uroczenie!) uczestników Zjazdu, zwołanego „ku stwierdzeniu dorobku kulturalnego Wszechnicy i wyznaczeniu przyszłego jej kierunku”, — smutne, zaprawdę, wystawia swej świadomości społecznej, swemu poczuciu godności i odpowiedzialności świadectwo.

Takież to ma być „dorobek”? taki duchowy na przyszłość kierunek?

O, ludzie! ludzie!

Romułd Minkiewicz.

23/V 1924.

W sprawie teatru Bogusławskiego.

Za trzy miesiące kończą swój chwalebny żywot „Różności” i odrodzą się pod nazwą nową, godną imienia pierwszego teatru w Polsce — Teatru Narodowego, który w początku września zainstaluje się w nowym gmachu.

Po „Różnościach” zostaje budynek teatralny. Kto go obejmie? Tu i tam wspominają o operetce, chociaż nikt w to nie wierzy. Operetka mamy dość i nie potrzeba nam jeszcze jednej. Mówią wprawdzie, że operetka dawałaby „kokosy” miastu, jako że operetka, gola albo półnaga operetka — „robi kasę”. Okazało się, że jest to nieścisłe. Obecnie operetki robią bokami. Utrzymanie licznego chóru, orkiestry, solistów, honorarja autorskie (od czasów konwencji berneńskiej) — to aparat tak kosztowny, że ledwie ledwie można związać koniec z końcem. Gdyby zaś miasto miało jeszcze subsydiować operetkę — no to już chyba byłoby nieprzyzwoicią. Legenda o dochodowości operetki za czasów przedwojennych pękła z chwilą — gdy wejrzano w tajemnice pp. generałów, zarządzających teatrami. Otóż przedewszystkiem 1/3 część podatku widowiskowego, który dzisiaj magistral obraca na szpitale, szkoły itp., Moskałe obracali wyłącznie na teatry, przyczem uprzywilejowana była operetka. Dlaczego operetka? — domyście się...

Więc pogłoski o dochodowości operetki to poprostu bajka. Tymczasem na budynek teatralny, dawny teatr Bogusławskiego, wnieśli ofertę do magistratu pp. Sziller (inscenizator „Pastorałek” i „Wielkanoc” z „Reduty”), oraz p. Fr. Siedlecki, jeden z pierwszych w Polsce malarzy-inscenizatorów i badaczy teatru. Wystąpili oni imieniem — zespołu Reduty! — a w imię potrzeby stworzenia nareszcie teatru robotniczego, taniego a wysoce artystycznego, w którym dawanoby sztuki w rodzaju wyżej wspomnianych, wodewile w najniższym gatunku, fajer i odpowiednie sztuki z repertuaru wielkiego. Zespół „Reduty” — to organizacja spółdzielcza aktorska jedyna w Polsce — i pierwsza, mająca za sobą pięć lat pracy, które stanowią świetną epokę w teatrze polskim. Sprężystość zaś, energia, przedsiębiorczość tej organizacji okazuje się najlepiej w fakcie, że „Reduta” rozpoczęła tournée po prowincji, aby dorobek swój ukazać całemu krajowi. Kto choć trochę orientuje się w trudności tak wielkiego przedsięwzięcia artystycznego — tego ogarnie podziw dla teźny praktycznej Redutowców.

(W niektórych miejscowościach np. w Chelmie dała „Reduta” w jeden dzień 2 przedstawienia a wieczorem była już w swoim „pociągu artystycznym”, który trupe obwoził).

Taki zespół, tacy artyści jak Sziller i Fr. Siedlecki, i program pierwszego rzeczywiście teatru dla mas warszawskich — z jednej strony — z drugiej — operetka! i to z perspektywą deficytu... „Reduta” wzięłaby teatr bez subsydjum, płaciłaby czynsz — i dałaby Warszawie tani, doskonały, żarliwie przez zakochanych w sztuce artystów rozwijany teatr, który służyć masom robotniczym, młodzieży, inteligencji, repertuarem nie rywalizowałby z „Teatrem Narodowym”.

Podobno wszystkie frakcje Rady miejskiej uważają ofertę „Reduty” za jedynie konkretną. W ten sposób stolica tracąc dwa teatry („Redutę”, którą zastąpi instytut i „Komedję”, którą p. Szyfman zwiąja) zyskałaby jeden ale dla kultury Warszawy niezbędny, który zastąpiłby dawny teatr Bogusławskiego.

Rozstrzygnięcie ma nastąpić w dniach najbliższych.

Z. K.

Katastrofa lotnicza.

Wczoraj o godz. 14-ej z pola lotniczego w Mokotowie wyruszył na lot ćwiczebny na samolocie typu włoskiego „Balilla” z fabryki Plage i Leśkiewicz, kapitan Bronisław Wąsowski (lat 29), dowódca VII eskadry myśliwskiej. Po upływie kilku minut samolot nagle zaczął z piorunującą szybkością spadać ze znacznej wysokości i roztrzaskał się na polu rakowieckim w pobliżu fortu „M”, kapitan Wąsowski poniósł śmierć na miejscu.

Przyczyna katastrofy nie ustalona, ale dużo daje do myślenia zadziwiający zbieg okoliczności, że katastrofy lotnicze w ciągu kilku ostatnich lat zdarzały się prawie zawsze przy wzlotach na aparatach z fabryki lubelskiej „Plage i Leśkiewicz”. Zadużo już kosztowało to młodych i dzielnych istnień ludzkich, żeby władze wojskowe miały prawo przejść nad tą sprawą do porządku dziennego. Należy wreszcie z tem skończyć, bo rzecz jest już zbyt potworna i ma się tu do czynienia wprost z mordownią lotników!

Pogrzeb kpt. Wąsowskiego odbędzie się we wtorek.

12-go lutego b. r. Sąd Okręgowy warszawski ogłosił wyrok w sprawie Lednicki—Wasilewski, zapowiadając zarazem, że wyrok umotywowany będzie ogłoszony później. Przeszły już z górą 3 miesiące i dotychczas wyroku umotywowanego niema! Z tego powodu nie można zgłosić apelacji. Podobno sędziowie nie mogą zgodzić się co do motywacji. Taka niebywała zwłoka w ogłaszaniu motywów wyroku jest też przyczynkiem do stanu naszego sądownictwa.

Ille Rosję kosztowała wojna i bolszewizm.

Komisariat do spraw finansowych w Rosji wydał duży tom o 800 stronach p. t. „Ekonomia narodowa Związku Sowieckiego w latach 1922 — 23”. W rozdziale poświęconym ludności znajdują się następujące cyfry:

Straty w ludziach podczas wojny i rewolucji 4.053.000;

straty wskutek głodu w latach 1921 — 22 5.200.000.

W samej wojnie Rosja straciła 2 i pół miliona ludzi, na wojnę domową przypada więc 1 1/2 miliona ofiar podług źródeł bolszewickich. Głód zaś pochłonął więcej ofiar, niż wojna frontowa i wojna domowa razem! A obłąkane rządy teroru i głodu trwają dalej.

Książki nadesłane.

o nowelizacji Ustawy Kas Chorych. Opracował dr. med. T. Kaszubski. Cena zł. 1.67.

Komisja zrzeszenia lekarzy Kasy Chorych poddała rozprawie wnioski w sprawie nowelizacji Ustawy Kas Chorych, wysunięte przez Chadecję i Endecję oraz memoriał zarządu lekarzy i wykreśliła własne zasady, które opracował szczegółowo dr. T. Kaszubski. Celem tej pracy jest wykazanie, jakie zmiany w ustawie z r. 1920 należy wprowadzić i jakie zasady utrzymać z punktu widzenia korzyści ubezpieczonych. Praca broni zasady terytorjalności Kas, przymusu ubezpieczeniowego, uważa, iż pracownik powinien ponosić ciężar ubezpieczenia w mniejszej mierze, niż dotychczas, a natomiast leczenie jego musi trwać dłużej (zamiast 26 tygodni — 52 tygodnie a właściwie do zupełnego wyleczenia), że zasiłek w czasie choroby wypłacany być winien w wysokości całej płacy zarobkowej, ustala obowiązek leczenia dzieci zroówno słubnych jak nieslubnych, precyzuje pomoc w czasie położu, a co do lekarzy — projekt pozostawia chorem wolny wybór lekarza z pośród tych, z którymi Kasa zawiera umowę. Autor upomina się o wpływ ogółu lekarzy kasowych na lecnicstwo, w postaci Rady lekarskiej przy lekarzu naczelnym — lekarz naczelnym powinien kierować samodzielnie leczniczą częścią administracji. Argumenty poparte są danymi porównawczymi z zagranicy i z praktyki warszawskiej Kasy Chorych.

Kronika parlamentarna.

Z. P. P. S.

W środę, dn. 28 b. m., w lokalu Z. P. P. S. zbierze się komisja klubu do spraw mniejszości narodowych.

UCHWAŁY KLUBU PARLAMENTARNEGO P. S. L. PIAST.

Klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast obradował w ciągu trzech dni. Rezultatem obrad jest następująca uchwała:

„Klub P. S. L., po przeprowadzeniu dyskusji nad sytuacją polityczną, finansową i gospodarczą Państwa, stwierdza, że jednym z niezbędnych warunków doprowadzenia do końca dzieła sanacji skarbu i reformy waluty, jest rewizja dotychczasowej błędnej polityki Rządu w dziedzinie gospodarczej, która przez sztuczne ograniczenia epowodowała przedewszystkiem upadek rolnictwa, tej najważniejszej gałęzi produkcji w Państwie i nadwyrężyła siłę podatkową małych rolników. Usunięcie tych ograniczeń, umożliwienie zbytu nadmiaru produktów, pośpieszenie z bezwzględną pomocą kredytową rolnictwu, jest jednym z najpilniejszych zadań Rządu.

Wobec doprowadzenia do najwyższego napięcia zdolności płatniczej społeczeństwa, kategorycznym nakazem dla Rządu musi być bezwzględne przeprowadzenie oszczędności w wydatkach, rozpoczęte przez Rząd poprzedni, a niestety nienależycie kontynuowane obecnie, czego zewnętrznym wyrazem jest zapowiedziane zlikwidowanie Komisariatu Oszczędnościowego.

Wreszcie klub P. S. L. uważa, że wywołanie jakichkolwiek przesilen w obecnej sytuacji jest niedopuszczalne, że Rząd p. Grabkiego jako bezpartyjny, oprze się wszelkim próbom zmian, mogących zachwiać jego bezpartyjny charakter.

Jak widać z powyższej uchwały, program gospodarczy „Piasta” streszcza się w jednym dążeniu: w usankcjonowaniu wolnego paska produktami rolniczymi. Na tym punkcie Piastowcy w niczem nie różnią się od p. Staniszkisa, który tego samego pragnie.

Pozatem z uchwały piastowców przebija nieukończony żal za „poprzednim Rządem”, t. j. za rządem Chjeno-piasta, którego „oszczędność” tak była hojna dla „Piasta”. Wreszcie trzecia uchwała ostrzega przed zmianami w gabinecie, co znaczy, że Piast boi się panicznie zwrotu na lewo.

REDUKCJE WŚRÓD NAUCZYCIELSTWA SZKOŁ POWSZECHNYCH

W odpowiedzi na interpelacje towarzyszywiosłów Smulikowskiego i Piotrowskiego w sprawie nieracjonalnych i bezcelowych redukcji nauczycieli szkół powszechnych, ministerjum oświaty wyjaśnia, że istotnie wydało okólnik do kuratorów okręgów szkolnych i inspektorów szkolnych w sprawie „lepszego” zużycia sił nauczycielskich w szkołach powszechnych. Miało być to osiągnięte przez zmniejszenie liczby nauczycieli w szkołach i obciążenie pozostałych większą ilością godzin pracy. W gruncie rzeczy ministerjum oświaty, usiłując zaprzeczyć tezę interpelacji, samo przyznaje, że zmniejszono liczbę nauczycieli w szkołach, a że losom tych usuniętych było pozabawienie posad, o tem już odpowiedź nie wspomina. Twierdzenie ministerjum, że siły nauczycielskie są zbyt liczne, jest głośne i przeczy oczywistym faktom.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

TELEGRAMY.

Przed zmianą rządu we Francji.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD RZĄDU.

Paryż, 24 maja. — (P. A. T.). „Ere Nouvelle” pisze: Herriot już wie teraz, że kongres socjalistyczny oświadczy się przeciw udziałowi socjalistów w rządzie. Dziennik podaje następujący przypuszczalny skład gabinetu. Herriot obejmie prezydium gabinetu i stanowisko ministra spraw zagranicznych, senator Schrameck zostanie ministrem spraw wewnętrznych, François Albert ministrem oświaty, Camille Chouteaux ministrem marynarki, Queille ministrem rolnictwa. Deputowany Sekwany, Frederick Brunet ministrem pracy i Auteriot jako minister emerytur. „Ere Nouvelle” wymienia w dalszym ciągu współpracowników nowego gabinetu: senator Lederlin oraz deputowani Ossola, Puis, Moro, Gia-

Narady stronnictw Rzeszy.

PROGRAM NACJONALISTÓW W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Berlin, 24 maja. (P. A. T.). — Nacjonalisci zgadzają się na przyjęcie planu rzeczoznawców pod następującymi warunkami: 1) przywrócenie administracji niemieckiej na obszarach okupowanych i jedności celnej Rzeszy; 2) zwrócenie Niemcom kolei

Kronika polityczna.

POSEŁ CZESKI W WARSZAWIE.

Dotychczasowy minister pełnomocny Czechosłowacji w Bernie, dr. Robert Flieder, mianowany został ministrem pełnomocnym Czechosłowacji w Warszawie. (P. A. T.).

KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW.

Komitet ekonomiczny ministrów na posiedzeniu w dniu 24 b. m. wysłuchał sprawozdania p. ministra kolei o stanie taboru i materiału kolejowego i upoważnił go do zamówienia w przedsiębiorstwach krajowych pewnej ilości materiału kolejowego. Przy tej sposobności ministerjum kolei stwierdziło, iż przy zupełnym wyczerpaniu taboru kolejowego, obecnie około 20% taboru pozostaje w rezerwie, co ze stanowiska kolei czyni narazie dalsze zamówienia nieaktualnymi.

Następnie komitet ekonomiczny ministrów zatwierdził umowę ze związkami młynarzy polskich, na mocy której ceny mąki i pieczywa zostają z dniem 19 b. m. obniżone o 7% w stosunku do cen z 10 b. m., przy zagwarantowaniu dotychczasowej podaży i utrzymania obniżonej ceny do d. 1 lipca.

W dalszym ciągu obrad postanowiono utrzymać opłatę wywozową od zboża w wysokości 30 złotych od tony, z tem, że dotychczasowe utrudnienia formalne przy wywozie zostaną usunięte. Wreszcie postanowiono przekazać budynek przy ulicy Chmielnej, zajmowany przez administrację wojskową, dla urzędów pocztowych i celnych oraz wezwąć równocześnie magistrat m. Warszawy do oddania władzom wojskowym fortu mokotowskiego. (PAT).

WYJAZD P. PREZYDENTA DO WILNA.

Wczoraj o godz. 11 wiecz. p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Wilna.

SPRAWY KOLEJOWE.

Prezes Rady ministrów dn. 24 b. m. odbył kolejną konferencję z p. ministrem kolei żelaznych inż. Tyszką, wice-ministrem inż. Eberhardtem, naczelnym komisarzem oszczędnościowym Moskałewskim i komisarzem oszczędnościowym w ministerjum kolei żelaznych inż. Duninem Komisja uchwała projekt statutu o wydzieleniu kolei żelaznych w samodzielne przedsiębiorstwo państwowe; projekt ten wnieiony zostanie na Radę ministrów najdalej do dnia 1 lipca 1924 r. Uznano za rzecz konieczną wstrzymanie, względnie zmniejszenie zakupu taboru kolejowego zagranicą; przy budowie linii średnicowej w Warszawie postanowiono wydatki ograniczyć jedynie do ukończenia prac już rozpoczętych, nowych zaś robót nie zaczynać. Uchwalono wreszcie skonstruować plan wydatków kolejowych w ten sposób, aby niedobór ogólny na rok 1924 nie przekroczył 100 milionów złotych. (PAT).

WYPŁATA PENSJI NAUCZYCIEŁOM.

W tych dniach odbyła się w ministerjum wyzna religijnych i oświecenia publicznego konferencja międzyministerjalna w sprawie przyjęcia wypłat nauczycielskich przez urzędy pocztowe. Dotychczas otrzymywali nauczyciele swoje miesięczne wynagrodzenia przez t. zw. płatników rejonowych, co pociągało za sobą liczne niedogodności i stratę czasu. Wobec niedostatecznego zorganizowania sieci urzędów pocztowych, uznano przeprowadzenie wypłat przez urzędy pocztowe w całym państwie narazie za niemożliwe i postanowiono zastąpić ten system tam tylko, gdzie urzędy pocztowe są dostatecznie gęsto rozsypane. Obecnie prowadzone są techniczne badania nad urządzeniem sieci pocztowej, poczem powyższa uchwała wprowadzona zostanie w czyn. (PAT).

ODEBRANIE DEBITU.

Min. Spraw Wewn. odebrało znowu dwóm pismom, wychodzącym za granicami Rzplitej debity pocztowe, a mianowicie wychodzącej w Wiedniu „Krestianskaja Ukraina” oraz „Głosowi Robotniczemu” drukowanemu w Detroit.

Czasopisma nadesłane.

„Przegląd Warszawski”, nr. kwietniowy, zawiera następujące artykuły: Zygmunt Mysłakowski: Chartres (z dwoma ilustracjami). — Marjan Zdziechowski: Testament księcia Eugenjusza Trubeckiego (1). — Leopold Staff: Prawda — Modlitwa Mojżesza. — Eugenjusz Frankowski: Wycimanki i ich przeobrażenia (1). — Teodor Tyc: Anonim - biograf trzeciego Bolesława. — Z poezji staroangielskiej: Ptak (Hum. Zygmunt Arend-Choiński).

Miscelanea: Adam Lewak: Rapperswil — Miłkołaj Piotrowski: Muzea rosyjskie (2).

Kronika: Leon Piwiński: Powieść. — Jan Parandowski: Studja z literatury obcych (Literatura antyczna) — Edward Porębowicz, Tadeusz Nowlin, Wagner: Przekłady z literatury obcych (Literatura włoska; literatura niemiecko - szwajcarska). — Kazimierz Tymieniecki: Historia. — Karol Ludwik Koniński: Zagadnienia religijne. — K. W. Z.: Z czasopism francuskich. — Książki i czasopisma nadesłane.

„Orle loty”, Nr. 2, r. I. Półmiesięcznik ilustrowany. Lotnictwo — radio — film — sport i pokrewne. Nr. podwójny cena 2 zip. Adres Red. i adm. ul. Hoża nr. 9, m. 5.

środką a niemieckimi narodowcami, które toczyły się dzisiaj prawie przez cały dzień, nie doprowadziły dotychczas do żadnego rezultatu. Sytuacja stała się wskutek tego krytyczna. Naogół wyrażają powątpiewanie, czy dojdzie do skutku rząd bloku mieszczkańskiego. Najbliższa konferencja przywódców stronnictw odbędzie się w poniedziałek.

Berlin, 24 maja. (P. A. T.). — „Ger-

Strajk niemieckich górników.

ZAMYKANIE HUT.

Hamborn, 24 maja. — (P. A. T.). Z powodu braku węgla wstrzymano pracę w hutach w Hambornie i Oberhausen, zatrudniających 1300 robotników, oraz w hucie Diinslacken, gdzie było zatrudnionych 4000 robotników. Zamknięcie głównej huty w Mühlheim jest kwestią najbliższych dni.

AKCJA POSĘDNICZĄCA RZĄDU.

Berlin, 24 maja. — (P. A. T.). Ponieważ na podstawie wyroku sądu rozjemczego z dnia 16-go maja między górnkami a przedsiębiorcami nie doszło do porozumienia, minister pracy Rzeszy niemieckiej postanowił zrobić użytek z przysługującego mu na mocy ustawy wyjątkowego prawa i jeszcze raz wdrożyć postępowanie arbitrażowe. Minister ustanowił sędzią polubownym prezydenta państwowej administracji pracy dr. Syrta. Rokowania rozpoczną się dnia 26 maja przed południem w Berlinie w ministerjum pracy.

Otwarcie parlamentu włoskiego.

Rzym, 24 maja. (PAT.) Dzisiaj nastąpiło otwarcie 27 okresu ustawodawczego w obecności pary królewskiej. W akcie uroczystym udział wzięli wszyscy ministrowie, z premierem na czele, deputowani, senatorowie, korpus dyplomatyczny, oraz licznie zgromadzeni dostojnicy państwowi. Król, otwierając sesję, wygłosił mowę tronową.

DYKTATURA FASZYZMU W PARLAMENCIE.

Rzym, 24 maja. — (P. A. T.). Na plenarnym zebraniu delegatów faszystowskich wybrany został komitet, którego zadaniem

Konferencja kowieńska.

Kowno, 24 maja. (P. A. T.). — Dnia 23 maja o godz. 11 podpisany został protokół zamknięcia konferencji kowieńskiej przez litewskiego premiera Galwanauksasa, łotewskiego ministra spraw zagranicznych Sehje i przedstawiciela Estonji Tofera.

Protokół w streszczeniu brzmi: Wszystkie trzy państwa bałtyckie podkreślają, że polityka ich opiera się na zasadzie utrzymania pokoju. Członkowie konferencji postanowili zalecić swoim rządów działanie wspólne w sprawie prowadzenia polityki zagranicznej wszystkich trzech państw bałtyckich, dalej skoordynowanie akcji tych państw na terenie Ligi Narodów i w innych instytucjach międzynarodowych, w sprawach, mających dla trzech państw bałtyckich wspólne znaczenie. W razie potrzeby państwa bałtyckie okazać winny sobie wzajemną pomoc w działaniach, przedsięwziętych zagranicą. W sprawach ekonomicznych ujawniła się tendencja do prowadzenia wspólnej polityki gospodarczej. Konfe-

Minister litewski — defraudantem.

MINISTER UKRAŁ PNIADZE I UCIEKŁ ZAGRANICĘ.

Berlin, 24 maja. (PAT.) P.R. Według doniesienia dzienników, litewski minister finansów Petrušis, zabrawszy asygnatę na półtora miliona dolarów i 200.000 mk. złotych, uciekł za granicę. Wiadomość o tem wywołała w całym kraju niesłychaną panikę.

SPADEK LITA.

Kowno, 24 maja. — (P. A. T.). W związku z pogłoską o defraudacji, jakiej miał dokonać minister finansów Petrušis, zaznaczyła się gwałtowna zniżka kursu lit. Za jeden dolar płacono dziś 15 litów, podczas gdy dotychczasowy kurs wynosił 10. Sfery miarodajne mają rozpocząć akcję interwencyjną na rzecz polepszenia kursu lit.

Zw. Rob. Spół. Spoż. Warszawa, Wolska 44

Robotnicza Kasa Oszczędności

przy Zw. Robotniczych Spółdzielni Spoż. (Warszawa, Wolska 44)

przyjmuje

WKŁADY

począwszy od 1 zł. p. na długie i krótkie terminy, odpowiednio oprocentowane, zabezpieczone na majątku Związku.

Towarzysze Robotnicy! nie dawajcie swych pieniędzy wrogom klasy pracującej! Lokujcie swe oszczędności w Robotniczej Kasie Oszczędności.

mania” donosi, że podczas dzisiejszych południowych narad frakcji umiarkowanych, zostało wyjaśnione, że gabinet obecny nie pada się do dymisji, dopóki nie będzie rozstrzygnięta kwestja ewentualnej współpracy z nacjonalistami. Decyzja w tej sprawie ma zapadć w poniedziałek. O ile porozumienie nie dojdzie do skutku, to gabinet obecny pozostanie u władzy i 27 b. m. stanie przed nowym parlamentem.

POPARCIE MIĘDZYNARODÓWKI GÓRNICZEJ.

Berlin, 24 maja. — (P. A. T.). „Vorwärts” donosi, że komitet wykonawczy międzynarodówki górników zapewnił niemieckim górnikom, że użyczy im w obecnej walce daleko idącego poparcia. Krajowe organizacje międzynarodówki mają donieść do dnia 1-go czerwca, jakie kroki należy przedsięwziąć, ażeby skutecznie poprzeć górników niemieckich.

POMOC KOLEJARZY NIEMIECKICH.

Berlin, 24 maja. — (P. A. T.). Zarząd niemieckiego związku kolejarzy wyzywa swoich członków, ażeby wyrazili poparcie górnikom w walce o czas pracy. Zarząd wyasygnował niezwłocznie górnikom 10 tysięcy marek z głównej kasy związku kolejarzy.

będzie kontrola działalności stronnictw wielkości izby deputowanych. W skład komitetu wchodzi 9 faszystów oraz po 3-ch przedstawicieli 3-ch stronnictw, występujących wspólnie z faszystami: katolików, narodowych liberałów i demokratów społecznych.

Stronnictwa opozycji zamierzają zwalczać projekt nowego regulaminu, który uważany jest za antiliberalny. Maksymalności postanowili walczyć wytrwale przeciwko dążeniom absolutystycznym i dyktaturze.

Polski Dom Handlowy MACIEJOWSKI i ARTZT

Marszałkowska 127.

NA SEZON LETNI:

Markizety wspaniałe wybór od zł. 3.—
Batysty „ „ 1,70
Kretony „ „ 1,90
Voile baw. „ „ 1,80
Voile wełniane „ „ 4,50
Eponges „ „ 4,50

Najniższe ceny!

Nowość!!

APASZKI chustki i szale jedwabne od Zł. 27 — szt.
Jedwabie, Kołdry, Firanki, Kapy,
Towary białe.

NAJWIĘKSZY WYBOR.

Czego się zachciało nepmanom

Londyn, 24 maja. — (P. A. T.). „Daily Express” dowiaduje się, że delegacja rządu sowieckiego stara się uzyskać pozwolenie na przewiezienie zwłok Karola Marksa z omentarza londyńskiego do Moskwy, celem pogrzebania go na Czerwonym Placu. (Oczywiście ani rodzina Marksa, ani Rząd angielski nie pozwolą na to! Socjaliści całego świata zaprotestować winni jaknaj- ostrzej przeciwko tej dzikiej pretensji bolszewików. Przep. Red.).

Otwarcie Banku węgierskiego.

Budapeszt, 24 maja. (P. A. T.). — Dziś rano odbyło się ogólne zebranie konstytuujące Narodowego Banku węgierskiego. Zostały wybrane władze naczelne banku; prezesem jest Aleksander Popowicz.

Kongres emigracyjny.

Rzym, 24 maja. (PAT.) Komisje konferencji emigracyjnej przyjęły m. in. wniosek, dotyczący ujednostajnienia i uproszczenia sposobów wydawania paszportów i udzielania wizy konsularnej.

Napady band sowieckich.

Wilno, 24 maja. (PAT.) Dnia 23 b. m. o godz. 8 wieczorem około Kocięnczyc powiatu wilejskiego, pomiędzy słupami 514 a 515, usiłowała przekroczyć granicę polską banda, która jednak natknęła się na pikietę policji granicznej i po wymianie strzałów wycofała się w głąb terytorium sowieckiego.

W Gdańsku.

WYBORY DO RAD GMINNYCH.

Gdańsk, 24 maja. (PAT.) Jutro odbędzie się na terytorium w. m. Gdańska z wyjątkiem samego miasta Gdańska, wybory do rad gminnych. Stronictwa niemieckie wystawiły kilka list, Polacy wystawili jedną wspólną listę.

KS. HENRYK PRUSKI W GDAŃSKU.

Gdańsk, 24 maja. (PAT.) Wczoraj przybył na parowcu niemieckim, kursującym pomiędzy Niemcami i Prusami Wsch. i zatrzymującym się w drodze w Gdańsku, książę Henryk Pruski. Na powitanie księcia udali się na pokład okrętu przedstawiciele nacjonalistów gdańskich z zapewnieniami uczuć wiernopoddanych dla dynastji i wyrazami nadziei, że... wcześniej, czy później Gdańsk powróci do Rzeszy Niemieckiej. Ks. Henryk nie omieszkał zapewnić ze swej strony, że przyszłość ziści życzenia Niemców.

Podróż włoskiej pary królewskiej do Londynu.

Rzym, 24 maja. (PAT.) W poniedziałek włoska para królewska uda się do Londynu. Włoskiej parze królewskiej nie będzie towarzyszył nikt z członków rządu. W towarzystwie angielskiej pary królewskiej w czasie przyjęcia nie będzie się znajdował również nikt z członków rządu angielskiego. „Tribuna” zauważa więc, że podróż ta nie będzie miała znaczenia politycznego.

Doniosły wynalazek

Londyn, 24 maja. (P. A. T.). — Inżynier Mathews, który wynalazł aparat, umożliwiający topnienie metali i eksplozję materiałów wybuchowych na odległość, co może mieć niezmiernie doniosłe znaczenie dla obrony przed atakami powietrznymi, przyjął ofertę angielskiego kapitalisty sir Samuela Tinstona, celem eksploatacji wynalazku. Tinstone jest prezesem szeregów towarzystw okrętowych i kopalnianych. Angielski minister żeglugi powietrznej oświadczył w Izbie Gmin, że ministerjum weszło w kontakt z wynalazcą, odmówił jednak dalszych wyjaśnień.

Wiadomości telegraficzne.

— Minister spraw zagranicznych Jugosławii, Ninczicz, odpowiedział przychylnie na propozycję Benesa, dotyczącą programu najbliższej konferencji periodycznej państw małej Ententy, która ma się odbyć w połowie lipca w Pradze.

— Dzienniki rzymskie donoszą ze Zary (Zadar), że włoska łódź rybacka, która wracała do Zary, była ścigana przez jugosłowiańską straż celną aż do włoskich wód terytorjalnych pod Zary. W odległości 300 metrów od wybrzeża straż celna dała kilka strzałów do włoskich rybaków, którzy wezwali na pomoc karabinierów. Karabinierzy, stwierdzwszy, że nastąpiło naruszenie terytorjum włoskiego, dali 3 strzały w powietrze. Gdy jugosłowiańska straż celna ścigała w dalszym ciągu włoskich rybaków, karabinierzy dali jeszcze 5 strzałów, z których 4 trafiły w łódź jugosłowiańską. Dopiero po tych strzałach strażnicy jugosłowiańscy cofnęli się.

— Według doniesień dzienników angielskich, z Chicago, bandyci porwali syna miliardera Franka celem wymuszenia wykupu, a kiedy spostrzegli, że policja jest na tropie ich kryjówki, zabili dziecko, poczem uciekli. Zwłoki dziecka zostały już odnalezione.

— W zakończeniu procesu o zniesławienie, wszczętego przez redakcję „Matin” przeciwko Suwarinowi oraz redaktorowi naczelnemu dziennika „Humanité”, z powodu ogłoszenia artykułów o rzekomej sprzedawności prasy francuskiej wogóle, a specjalnie „Matin’a”, sąd skazał Suwarina na 200 franków grzywny i 10.000 franków odszkodowania, a redaktora „Humanité” na 200 franków grzywny. Dla uniknięcia dalszych jatrzeń (?) trybunał postanowił nie ogłaszać całkowitej treści wyroku.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Wspólna 17. Telef. 229-70
Czek. konto P. K. O. 1228.

poleca:

I. Broszury przeznaczone do masowego kolportażu poleca:

Czapiński, poseł. Socjalizm czy komunizm? („Latarnia” Nr. 3) zł. 0,25
Niedziałkowski M. O co walczy P.P.S.? („Latarnia” Nr. 2) zł. 0,25

Pączek A. Naprawa Skarbu Rzeczypospolitej („Latarnia” Nr. 5) zł. 0,25
Piotrowski, poseł. Jak socjaliści pracują w Sejmie. („Latarnia” Nr. 6) zł. 0,25

Smulikowski, Reakcja polska w walce z oświatą. („Latarnia” Nr. 4) zł. 0,25

Szpotński Kraj, w którym żyjemy zł. 0,20

Vandervelde, Proroctwa Karola Marksa zł. 0,25

II. Najnowsze wydawnictwa własne i w większej ilości nabyte:

L. Wasilewski. Europa po wojnie (z mapą Europy) zł. 1,35
Dr. H. Lieberman. Wojna i pokój zł. 0,40
Ashenazy Sz. Uwagi zł. 17.—

Bieleńska. Nullo i jego towarzysze. (Z dziejów powstania 1863) z przedm. St. Żeromskiego, 16 ilustracji zł. 5.—

Biliński L. Wspomnienia i dokumenty 1846—1919 zł. 14.—

Księga Pamiątkowa P.P.S. zł. 2-10

Böhm-Bawerk E. Kapitał i zysk z kapitału zł. 8.—

Calkowski A. Inflacja niemiecka zł. 6.—

Jaworski L. W. Ankieta o konstytucji z 17 marca 1921 r. zł. 14,40

Kończyński J. Rolnictwo i przemysł w Królestwie Polskim przed wojną zł. 6.—

Korbut G. Wstęp do literatury polskiej zł. 3,60

Liszt F. Chopin zł. 3.—

Mozer W. Budowa parowozów zł. 10,80

Poznański Cz. Spadek waluty jako zagadnienie żywego prawa zł. 3.—

Słomiński A. Upadłość w wyrokach b. izby sadowej zł. 7,20

Skrzyński L. Polska i pokój zł. 8,40

III. Nowości księgarskie.

Berent W. Ozimina zł. 4.—

Burroughs. Tarzan i klejnoty oparu zł. 3,30

Grabczewski. Kaszgarja (podróż do Azji Środkowej) zł. 16,50

Korczak J. Bankructwo małego Dzieka zł. 4.—

Wysyłka na prowincję za zaliczeniem pocztowem. Organizacje robotnicze i oświatowe otrzymują odpowiedni rabat.

Prowincja.

Święto 1 maja w Jędrzejówce.

(Korespondencja własna).

W dn. 1 maja w Jędrzejowie nieczynne były fabryki i w większej części warsztaty reparacyjne wąskotorowych kolei dyrekcji Radomskiej.

Pochód, pod czerwonym sztandarem i z orkiestrą Z. Z. K. na czele, przeszedł przez miasto do lokalu straży ogniowej, gdzie zespół artystyczny tow. Sienkiewicza z Kielc odegrał „Kozacy idą!”, „Praca i hańba” i „Upadek caratu w 1917 r.”. Przemówienie wstępne wygłosił tow. Patrzalek.

Od rana do popołudnia odbywała się zbiórka na rzecz T. U. R.

Komitet obchodu składa niniejszem serdeczne podziękowanie orkiestrze Koła Jędrzejowskiego Z. Z. K. i kwestarzom.

Zawiodły wysiłki trójcy ósemkowej (nieprzebiegającej w środkach, byłoby tylko zepsuć nam obchód), w osobach księdza Marchewki, kierownika kolejki Jędrzejów — Bogorja, p. Wroczyńskiego i przyjaciela kierownika p. Kuleszy, spowodowanego aż z dyrekcją Warszawskiej. Groźenie robotnikom pozbawieniem pracy, wciągnięciem do czarnych list i t. p. nie skutkowało i święto pracy wypadło jeszcze uroczystej, niż w ubiegłych latach.

Ruch robotniczy Z życia partji

ZAGADNIENIE REWOLUCJI W POLSCE CZĘŚĆ II.

We wtorek, dn. 27 b. m. o godz. 7 w sali teatru Popularnego, róg Wolskiej i Młynarskiej, tow. Poseł R. Jaworowski wygłosi dalszy ciąg odczytu „Zagadnienie Rewolucji w Polsce” część II. 1) Rewolucja a demokracja; 2) Rewolucja burżuazyjna a socjalistyczna; 3) Bolszewizm a faszyzm; 4) Społeczne, narodowe i polityczne warunki rewolucji w Polsce.

Wydział Kobiety P. P. S.

zawiadamia, że delegacja wybrana na konferencję kobiecej w dn. 10 maja uda się do p. ministra pracy we wtorek, dn. 27 b. m. o g. 12-iej w południe. Zbiórka w poczekalni przy gabinecie p. ministra (plac Dąbrowskiego) o godz. 11 m. 40.

Dzielnica Mokotowska. Konferencja dzielnicowa i wybory komitetu odbędą się w niedzielę, dn. 25 b. m., o godz. 10.30 w lokalu Gospody Robotniczej, ul. Bagatela 12a.

W poniedziałek, dn. 26 maja.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy. O godz. 7 wiecz. w lokalu Al. Jerolimskie nr. 6 odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Związków Zawodowych.

Dnia 26-go b. m., w poniedziałek, o godz. 6-iej wiecz., w lokalu Związku zaw. rob. przemysłu metal., Leszno 53, odbędzie się konferencja zarządów związków, wchodzących w skład Warszawskiej Rady Zawodowej.

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie sekretarjatu, 2) Obecna sytuacja gospodarstwa. 3) Sprawa Kasy Chorych. 4) Wolne wnioski.

Zarządy Związków proszone są o liczne i punktualne przybycie.

Z Komisji Centralnej Zw. Zaw.

We wtorek, dn. 27 maja (a nie w środę, jak mylnie podano) o godz. 10 rano w lokalu Komisji Centralnej odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej.

Na porządku obrad między innymi sprawa ustosunkowania się związków zawodowych do obecnego kryzysu w przemyśle i do wzmogzonego ataku przedsiębiorców na dotychczasowe zdobycze robotnicze.

Wobec ważności sprawy obecność wszystkich członków Kom. Centr. jest niezbędna. Sekretarjat Kom. Centralnej.

Dalsze zwycięstwa Centr. Zw. Górników przy wyborach do Rad załogowych na G. Śląsku.

Czytamy w „Gazecie Robotniczej”: Przed kilku dniami odbyły się na kopalni w Chropaczowie na G. Śląsku wybory do rady zakł. Rezultat jest następujący: lista I. Wolne Zw. 483 głosów — 3 mandaty i 1 uzupełniający.

lista II Z. Z. P. 391 gł. — 3 mandaty, lista III C. Z. G. 849 gł. — 6 mandatów i 1 uzupełniający.

Redukcja za redukcją w Łodzi.

Czytamy w pismach łódzkich: Właściciel tkalni ręcznej p. Juljusz Jarciniński zwolnił wszystkich robotników nie placąc im dwutygodniowego odszkodowania.

W Związku Handlowców (Sienna 16) odbędzie się we wtorek, dn. 27 b. m., o godz. 8 wiecz. ogólne zebranie pracowników handlowych członków Związku (blawatników, kolonialistów, papierników i przedstawicieli firm) w sprawie organizacji pracowników tych branż, podjęcia akcji w celu niesienia pomocy bezrobotnym i wyboru Komitetu Koła.

Zarząd Oddziału Warszawski II Związku Rob. Drzewnych zawiadamia wszystkich członków Związku, iż w dniu 25 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się walne roczne zebranie sprawozdawcze. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku, Chłodna 10.

Związek Pracowników Miejskich, Oddział Warszawski, podaje do wiadomości członkom Związku, że na zasadzie uchwały Rady Naczelnej Z. P. M. z dn. 15 b. m. wkładki członkowskie od dn. 1 b. m. zostały ustalone w wysokości 60, 80 groszy i 1 złotego w zależności od zarobku. Za ubiegłe miesiące wkładki do dn. 1 czerwca są przyjmowane w dawnej wysokości, zaś od 1 czerwca składki zaległe będą przyjmowane według norm majowych, tj. 60, 80 gr. i 1 zł. Wpisowe dla nowostępujących członków wynosi obecnie 3 złote.

Baczność mełotalowcy na Pradze. W niedzielę, 25 b. m., o godz. 10 rano w lokalu Związku, Brukowa 29, odbędzie się roczne walne zebranie członków Oddziału Praga. Na porządku dziennym wybory nowego Zarządu. Wstęp za okazaniem legitymacji, opłaconej za 16-ty tydzień.

Ruch kult.-oświatowy.

Dnia 1-go czerwca (niedziela) o godz. 11 r. w Cyrku Warszawskim Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego T. U. R. organizuje wielki poranek artystyczny ze współudziałem najwybitniejszych sił stolicy.

Instytucje robotnicze, oświatowe, Związki Zawodowe i Komitety dzielnicowe proszone są o wcześniejsze zamawianie biletów w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerolimskie 6 — w godz. od 10 do 1 i od 5 do 7.

Bilety są w cenie od 1 miliona do 6 milionów marek.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej.

Dn. 3-go czerwca 1924 r. w sali O. K. R. P. P. S. Z. P. M. S. urzędza odczyt dyskusyjny tow. pos. Mieczysława Niedziałkowskiego: „Zadania socjalizmu w Polsce dzisiejszej”. Kwestja demokracji — Sprawa rolna i polityka społeczna — Skarb, wojsko — Mniejszości narodowe — Oświata — Zadania P. P. S. w dobie obecnej. Początek o godz. 7 i pół.

Dom Pracy.

Od czerwca do sierpnia r. b. otwarta będzie w Uści (Aussig, Czechosłowacja) wielka wystawa z dziedziny kultury i gospodarstwa. Wśród hal i wystaw, poświęconych przemysłowi, handlowi i rolnictwu, wznosić się będzie czerwony sztandar — „Dom Pracy”. Jest on dziełem niemieckich robotników Czechosłowacji, którzy w ten sposób zaświadcza- ją o swych dążeniach i wysiłkach kulturalnych w dobie panowania kapitalizmu. Dom Pracy zbudowany został solidarną pracą związków zawodowych, spółdzielni, kas chorych, centrali oświatowej niemieckiej partji socjalistycznej i organizacji kulturalnych. W Domu Pracy uwidocznione będą wartości kulturalne, jakie proletarjat już obecnie wydobywa z siebie, ze swego poczucia odrębności klasowej. Będzie to swego rodzaju Muzeum proletarjackie.

T. U. R.

Wycieczka do Puław, Kazimierza i Nałęczowa.

Dnia 8 i 9 czerwca odbędzie się wycieczka do Kazimierza, Puław i Nałęczowa. Wycieczka wyjeżdża z Warszawy 7 czerwca. Przybywa do Puław o 8 rano 8 czerwca, zwiedza Puławy, przeobodzi drogę od Puław do Kazimierza (14 km.) pieszo, zwiedza Janowiec i nocuje w Kazimierzu, poczem furmankami jedzie do Wąwolnicy, skąd resztę drogi (14 km.) do Nałęczowa odbywa pieszo. Wieczorem 9 czerwca wyjeżdża do Warszawy.

Szkoła średnia humanistyczna z prawami

S. Wyrzykowskiego

Krochmalna 48, róg Żelaznej
zawładania, że od 1 września r. b. otwarta będzie klasa 6-ta. Informacje i zapisy do wstępnej i następnych 6-ciu klas codziennie w kancelarii szkoły.

Egzaminy 30 i 31 maja, w drugim terminie 16, 17 i 18 czerwca.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 22°, najniższa 10°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Ciepło, zachmurzenie zmienne, naogół dość duże, skłonność do burz, słabe wiatry z kierunków południowych.

Ciągnięcie milionówki. We wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano nr. 4834.591, sprzedany w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Do ogółu artystów-malarzy. Zarząd Zw. Zaw. polskich artystów malarzy zawiadania ogół kolegów, iż w myśl uchwały walnego zebrania odwołał członków Zw. z komitetu T-wa Zachęty Sztuk Pięknych nie uznając sprzecznie ze statutem wybranego Komitetu Towarzystwa.

Wobec jednomyslniej uchwały zebrania Związków i Stowarzyszeń artystycznych z dn. 22 b. m. w sprawie niewystawiania swych prac na wystawach T-a Zachęty do czasu ustąpienia obecnego komitetu, Zarząd Związku wzywa ogół kolegów do solidarności koleżeńskie, a członków do karność organizacyjnej.

Komitet stołeczno-wojewódzki nadesłał nam odezwę, w której stwierdza, że kosztem 250.000 złotych zakończona być może na jesieni r. b. budowa pierwszego domu kolonii centrali akademickich Bratnich Pomocy przy ul. Grójeckiej. Gmach ten zapewni dach nad głową 300 studentom. Roboty, które obecnie trwają, będą musiały stanąć, jeśli komitetowi budowy środków zabraknie. Wobec tego komitet zwraca się do społeczeństwa z apelem o pomoc materialną w sumie 250.000 złotych. Ofiary przyjmują administracje pism, oraz składają je można na konto czekowe komitetu w P. K. O. Nr. 6303.

Jak będą przyjmowane w r. b. dzieci do państwowych szkół średnich. Wszystkie gimnazja męskie i żeńskie państwowe otrzymały następujące rozporządzenie w sprawie przyjmowania uczniów z egzaminów wstępnych do gimnazjów państwowych w Warszawie. Podania o przyjęcie dzieci do kl. I należy składać do dyrekcji poszczególnych gimnazjów państwowych w czasie od 19 do 31 maja r. b., po tym czasie podania nie będą przyjmowane. Egzaminy wstępne dla tych kandydatów odbędą się w czasie od 16 czerwca r. b. Do podania należy składać: metrykę, świadectwo o szczepieniu powtórnej ospy i mienaklejoną fotografię. Podania od uczniów, uczęszczających w r. b. do szkół państwowych lub prywatnych gimnazjów z prawami szkół państwowych należy składać w dn. 16 i 17 czerwca r. b. Po tym terminie podania nie będą przyjmowane. Podania od wszystkich innych kandydatów będą przyjmowane 2 i 3 czerwca. Kandydaci tej kategorii będą poddani egzaminowi ze wszystkich przedmiotów według programu gimnazjów państwowych w okresie czasu od 16 czerwca.

Zakaz jazdy na ławach tramwajowych. Częstokroć przy przepelnieniu wagonów tramwajowych pasażerowie uczepiają się taranów i stopni wozów, na co funkcjonariusze policji nie zawsze reagują. Wobec częstych wypadków komendant policji polecił zarządzić, aby pełniący służbę na ulicach miasta posterunkowi nie dopuszczali bezwzględnie do czepiania się stopni oraz buforów wagonów tramwajowych. Na opornych przeciwko temu zarządzeniu spisywane będą protokoły.

Zaliczenie czasu służby ochotniczej z 1920 r. popisowym. Popisowym rocznika poborowego 1903, którzy na skutek odezwy Rady Obrony Państwa wstąpił w okresie przedwojennym jako ochotnicy do służby wojskowej, według rozkazu ministra spraw wojskowych zaliczany będzie czas tej służby na poczet obowiązkowej służby stałej. Pod rozkaz niniejszy nie podpadają atoli popisowi rocznika 1903, którym zostanie przyznane prawo służby jednorocznej. (v)

„Chleb głodnym dzieciom.” Dziś odbędzie się ztława w parku Łazienkowskim na rzecz Tow. „Chleb głodnym dzieciom”. W produkcjach artystycznych biorą udział najznakomitsze nasze zespoły chóralne, plastyczne - taneczne i orkiestry. Bilet wejścia 1 milj. mk.

O reformę studjów akademickich. Dn. 20 b. m. odbyło się zorganizowane przez Koło Prawników Studentów Uniwersytetu Warsz., zebranie dyskusyjne w sprawie reformy studjów. Przyjęte zostały następujące rezolucje, zaproponowane przez koł. Kantorowicza: Młodzież akademicka, zebrana w gmachu Uniwersytetu w dniu 20 maja 1924 r. uznaje za niezbędne przeprowadzenie następującej reformy studjów:

1) wolność egzaminów w ciągu całego okresu studjów; 2) zredukowanie ilości przedmiotów niezbędnych dla otrzymania absolutorium; 3) spotęgowanie specjalizacji przez nawiązanie ściślejszego kontaktu ze stowarzyszeniami naukowymi młodzieży; 4) wprowadzenie na wyższe uczelnie sil twórczych społeczeństwa (drogą wykładów monograficznych).

Poleca wybranej przez siebie Komisji, ażeby bezzwłocznie zajęła się zorganizowaniem w pro-

Pełnomocne Przedstawicielstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce

niniejszym ogłasza:

„Wszyscy jeńcy wojenni i internowani z 1914 — 1920 r., którzy nie służyli w białych armjach, obywatele Związku Soc. Rep. Rad, zamieszkujący Polskę, obowiązani są w ciągu czerwca i lipca zgłosić się do Konsulatu Peł. Przed. Zw. S.R.R. (Warszawa, ul. Nowosenańska Nr. 1, pokój Nr. 51), w celu rejestracji i otrzymania dowodów osobistych na dalsze zamieszkiwanie w Polsce, lub też na powrót do Zw. S.R.R., przy czym żony, które przedstawiają akty ślubne, mogą jechać z mężami, wraz z dziećmi do lat 16-tu.

Każdy z wyżej wymienionych obywateli winien przedstawić:

1) 4 fotografie,

2) dokument, na zasadzie którego zamieszkuje w Polsce,

3) dokument, stwierdzający, że on jest jeńcem wojennym lub internowanym i

4) wszystkie inne dokumenty, jakie posiada (żony wyjeżdżających winne złożyć akty ślubne i zaświadczenia władz polskich, że te ostatnie nie mają nic przeciwko wyjazdowi ich do Zw. S.R.R.; dzieci do lat 16-tu także zaświadczenia władz polskich i świadectwa urodzenia (metryki), prócz tego po 4 fotografie każda osoba).

Dokumenty na powrót do Z.S.R.R., a także wizy są wydawane przez Konsulat bezpłatnie, zaś koszty podróży ponosi wyjeżdżający.

8-mio kl. Gimnazjum Humanistyczne

S. ŻUCHOWSKIEGO z prawami w Warszawie, ul. Piękna 38.

Podania nowych kandydatów przyjmuje i informacji udziela kancelarja Szkoły od g. 9—2 pp. codziennie prócz świąt.

Za każde 2.500.000 dajemy towaru za 10.000.000 mk.
NARATY na spłaty długoterminowe Okrycia damskie, Ubory męskie
Materiały białe i bielizniane
„POLSZYK“ Niecała 2, tel. 295-08.

Na raty!

Na najdogodniejszych warunkach
Zaliczka według możliwości płatniczej klienta.
Spłaty długoterminowe.

Wykwintne okrycia damskie, kostjomy, ubory męskie i gotową bieliznę
nabyć można tylko w Pierwszorzędnej Pracowni
p. f. „Okryćpol“ Marjańska № 9 m. 5,
tel. 257-03, w bramie II piętro.
W. H. BRUKOWICZ

zumeniu z instytucjami naukowymi młodzieży ankiety, któreby stanowiły referendy młodzieży akademickiej całej Rzplitej w sprawie studjów; ażeby w porozumieniu z Zarządem Koła Prawników S. U. W. zwołała w ciągu tygodnia wiec wszystkich wyższych uczelni Warszawy w „Sprawie reformy studjów”.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt tow. Posnera. Polski Komitet dla walki z handlem kobietami i dziećmi organizuje w niedzielę o godz. 12 w poł. odczyt pod tyt. „Liga Narodów a walka z handlem kobietami i dziećmi”. Odczyt wygłosi tow. sen. Posner w auli Uniwersytetu. Dochód przeznaczony jest na tworzenie misji kolejowych na dworcach. Ze względu na cel odczytu, osobę prelegenta, oraz na ważny temat dla masowego życia społecznego pożądane jest jak najliczniejsze przybycie.

O poradni eugenicznej i statystyce chorób zwyrodniających. Jutro, dn. 26 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu (Jasna 11) posiedzenie sekcji zapobiegania i lecznictwa Tow. Eugenicznego, na którym dr. Jerzy Reise wygłosi odczyt o mającej powstać poradni eugenicznej, a dr. Julian Burawski o statystyce o chorobach wenerycznych.

Odczyty. W sali Tow. Hygienicznego przy ul. Karowej p. Br. Grosicki wygłosi 3 odczyty: pierwszy dn. 28 maja p. t. „Światło religijne niedalekiej przyszłości”, drugi dn. 30 maja p. t. „Misterja Eleuzyjskie”, trzeci dn. 3 czerwca p. t. „Kobieta przyszłości — kapłanka”. Początek o godz. 8 wiecz.

„Miasta polskie.” Dzisiaj w Ognisku warszawskim polskiej Y. M. C. A. (Miodowa 10) o godz. 7 wiecz. punktualnie p. F. Bakowski wygłosi odczyt z cyklu „Miasta polskie” n. t. „Gdańsk”.

Z Tow. ekonomistów i statystyków polskich. Jutro dn. 26 b. m., w lokalu Tow. ekonomistów i statystyków polskich o godz. 8½ wiecz. odbędzie

się odczyt p. Drewnowskiego p. t. „Monopol spirytusowy”. Odczyt ten będzie jednocześnie zagajaniem dyskusji nad odczytem p. Stefana Kadera pod tym samym tytułem, który odbył się w Towarzystwie dn. 12 b. m.

Z Pol. Tow. Krajoznawczego. Jutro dnia 26 b. m. o godz. 8 wiecz. w siedzibie Tow. (Karowa nr. 31) dr. R. Danysz - Fleszarowa wygłosi odczyt p. t. „Geologia” z cyklu wykładów dla wycieczkowiczów.

Ze Stow. inżynierów. Grono inicjatorów wycieczki na wystawę do Londynu prosi uprzejmie Sz. Kolegów o przybycie na posiedzenie do lokalu Stow. inżynierów, ślaska 28, mające się odbyć w tej sprawie dn. 28 b. m. (środa) o godz. 8 wiecz.

WYCIECZKI.

Wycieczka statkiem „Francja” odbędzie się dziś, zorganizowana przez Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy oddz. warsz. Polsk. Czerwonego Krzyża Do tańca przygrywać będzie orkiestra. Zaproszenia otrzymać można u p.p. członków Komitetu przy wejściu na statek o godz. 4 po poł. Wyjazd o godz. 5 z lewej strony mostu Kierbedzia.

WYPADKI.

Oszustwo brylantowe. Karol Maciejewski ze Skalmierzy kupił na Krak.-Przedm. kilka szkiełek imitujących brylanty, za które zapłacił 470 zł. i 200 milionów mk.

Okradzenie artystki. Do mieszkania artystki teatru Polskiego Marij Przybyko - Potockiej przy ul. Smolnej nr. 10, w czasie obecności służącej, pod pretekstem poprawienia elektryczności przyszło trzech mężczyzn, którzy skradli 10 tysięcy franków francuskich oraz akcje różnych Towarzystw i gotówka 250 milionów mk.

Palce w maszynie. Wóznemu Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej nr. 10, Antoniemu Szklarkowi (Wolska 59) w czasie dziurkowania unieważnionych banknotów, maszyna poszarpała trzy palce lewej ręki. Poszwankowanego opatrzył lekarz w ambulatorium Pogotowia.

Koszt wycieczki wynosi bez utrzymania 25 milionów marek. Zapisy do 1-go czerwca przyjmują sekretariat T. U. R. (Al. Jeruzolimskie 6) od 5 do 7 popoł. Ilość miejsc ograniczona do 30.

Związek Polkiej Młodzieży Socjalistycznej. Dn. 25 b. m., w niedzielę, o godz. 11 rano w lokalu OKR. P.P.S., Al. Jeruzolimskie 6, odbędzie się zebranie członków Zw. P. M. S.

Sekcja dramatyczna T. U. R.

Drugie zebranie Sekcji Dramatycznej T. U. R. odbędzie się we wtorek dn. 27 b. m. o godz. 8.30 w lokalu T. U. R. (Al. Jeruzolimskie 6), pokój nr. 14.

Rozmaitości.

Narzeczona na miarę.

Przed trzystu laty, pewien lord angielski z hrabstwa Norfolk złożył sumę tysiąca funtów szterlingów, od której procenty miały być wypłacane na bardzo oryginalny cel. Polecił je rozdzielić raz do roku między panny młode, które biorą ślub w obrębie jego majątku, a mianowicie między: najmłodszą i najstarszą, najwyższą i najniższą. Ten oryginalny zwyczaj utrzymał się do dnia dzisiejszego. Po ślubie proboszcz mierzy każdą pannę młodą, a przy końcu roku ogłasza rezultat i rozdziela odpowiednie „nagrody”.

Życie gospodarcze.

Rosyjskie patenty oraz świadectwa ochronne na rysunki fabryczne i modele.

Prawa z patentów oraz ze świadectw ochronnych na rysunki fabryczne i modele, które nie wcześniej, niż 1 sierpnia 1914 r. utraciły moc prawną w państwie rosyjskim, skutkiem nieuiszczenia opłat, będą utrzymane w Polsce na obszarze b. zaboru rosyjskiego — patenty do upływu 15 lat, zaś świadectwa ochronne na rysunki fabryczne i modele do upływu 10 lat, licząc od dnia wydania w państwie rosyjskim, — jeżeli owe opłaty (za cały nieopłacony okres) zostaną do dnia 10-go lipca b. r. uiszczone w jednej z Kas Skarbowych, według skali przewidzianej w ustawie o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, odnośno kwit zostanie przedstawiony w Urzędzie Patentowym Rz. P. w Warszawie, ul. Elekoralna 2.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. i pół
Franki. francuskie za 100—8.—
Funt. angielskie za 1—22.50
Florenty holend. za 100—194.05
Kor. czesko—słow. za 100—15.30
Franki szwajc. za 100—91.65
Korony austrj. za 100—7.32 i pół
Liry włoskie za 100—22.92 i pół
Franki belgijskie za 10—24.08

Na raty i za gotówkę

Ubory męskie, damskie
manufakturowe i białe
L. Sobol i S-ka
Leszno 73, telef. 223-42.
Filja „BŁAWAT” CHŁODNA 36 Sklep

SPECJALNY MAGAZYN

**UBIORÓW
UCZNIOWSKICH
J. SZULC**

Montuski 12

poleca:

PALTKA

GARNITURKI

SPODENKI

KOSZULKI harcer.

UBRANIA LETNIE

Najniższe ceny. Największy wybór
Najsolidniejsza robota

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjomy,
ubory męskie oraz manufaktura

f. „**GOLDHAFT**”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

Hematogen - LEK

leczy

Bledność
Małokrwistość
Skrofuty, nerwy
Brak apetytu.
dla dorosłych i dzieci.
Żądać fabryki LEK.



Nezawziętość w ogrodnictwie. 17-letni Stanisław Orzechowski, praktykant biurowy (Ogrodnika nr 71) został ugodzony nożem przez nieznanego sprawcę w Saskim ogrodzie. Lekarz w ambulatorjum Pogotowia stwierdził ranę ciętą lewej dłoni.

Przy pracy. W fabryce cerat i sztucznej skóry p. l. „Bracia Ruziewicz i M. Krywicki” przy ul. Czerniakowskiej nr. 84, robotnik Władysław Czarkowski (Czerska nr. 22) upadł w czasie pracy i uległ potłuczeniu prawej nogi. Pogotowie przewiozło Czarkowskiego do szpitala św. Rocha.

Pod kołami samochodu. Przed domem nr. 32 przy ul. Wroniej samochód nr. 15701 prowadzony przez szofera Jana Zyryda (Twarda nr. 23) przejechał 8-letniego Romana Janowskiego, którego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala im. Karola i Marii.

Z sądów.

Wyrok w sprawie Kozłki.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy po trzynaściu rozprawach i wysłuchaniu przemówień stron, ogłosił wyrok, uznający oskarżonego winnym zabójstwa z premedytacją, popełnionego na osobie Konstantego ks. Kuradze i skazujący inż. Józefa Kozłkę, lat 43 z art. 453 cz. kar. na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Jako środek zapobiegawczy, sąd postanowił zastosować względem skazanego areszt bezwzględny.

Teatr i muzyka.

TEATR POWSZECHNY.

„Wściekły rywal”, komedia w 3 aktach J. Feydeau. Reżys. Al. Szarkowski.

Po „Pocałunku wojny”, którego wystawienie w zeszłym tygodniu wypadło nadspodziewanie zadowolająco, należała się publiczności pewna zmiana. W tym celu wybrano komedię, graną już w Warszawie i mającą swe tradycje powodzenia, które też nie opuszcza jej i na tej scenie. Zmieniono tytuł, może niepotrzebnie, może też wogóle jest to sztuka, zdaniem moralistów, zbyt pieprzona. W Powszechnym publiczność była bardzo zadowolona, rozumiejąc, co nie jest w sztuce rzeczą główną, a komizm figur i sytuacji ubawił ją znakomicie. Poziom gry aktorskiej, jak to już dawniej zauważyłem, stała się podnosi, to też wykonanie stało na wysokości zadania, nie nastrojącą eposobności do stwierdzenia większych uchybień. Główne role objęli: p. E. Dąbrowka, Al. Szarkowski, J. Truszkowski i inż. Kozłki reżyser p. Szarkowski poprowadził sztukę w należytych tonie i tempie.

Przy ogólnej, coraz większej dbałości o cele artystyczne, jaką należy stwierdzić, nie jest upośledzona i strona dekoracyjna przedstawień — w tym wypadku były zupełnie zadowolające. m.

†

Dr. Henryk SARCEWICZ

lekarz ambulatorjum IV Kasy Chorych m. Warszawy
zmarł dnia 24 maja 1924 r.

Pracował w Kasie Chorych m. Warszawy od chwili jej założenia.
W zmarłym tracimy dzielnego i oddanego pracownika.
Cześć Jego pamięci.

Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy.

Teatr Wielki. Dzisiaj o godz. 3 po poł. po cenach niższych „Halka”. Wieczorem „Madame Butterfly”. Jutro „Marja”.

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj o godz. 3½ po poł. po cenach niższych „Żywy Buddha”. Codziennie wieczorem „Orle”.

Od dnia 25 maja ceny na przedstawienia wieczorowe w teatrach Wielkim i Rozmaitości niższe.

Teatr Letni. Dzisiaj o godz. 4 po poł. „On, ona i mama”. Wieczorem „Podatek majątkowy”.

Teatr Polski. Dzisiaj, jutro i we wtorek „Cyrano de Bergerac”.

W przyszłą środę premiera „Czerwonego młyna” Molnara.

Teatr Mały. Dzisiaj o godz. 4 po poł. „Świt, dzień i noc”. Wieczorem codziennie „Świerszcz za kominem”.

Teatr Komedja. Codziennie „Pomysł panny Franciszki”.

Teatr Nowości. Dzisiaj „Medi”.

Teatr Wodewil. Codziennie operetka „Dolly”.

Teatr Praski. Codziennie „Czar munduru”.

Teatr Powszechny. Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 4 po poł. i o 8 wiecz. „Wściekły rywal”.

Teatr im. Fredry. Dzisiaj o godz. 4 po poł. „Obłona Człotachowy”. Wieczorem „Polacy w Ameryce”.

Teatr Stańczyk. Codziennie doskonały program składany.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program z „Cieniami czarodziejskimi” na czele.

Poranek Chopinowski. W teatrze Wielkim w niedzielę, 25 b. m., o godz. 12 w poł. Poranek Chopinowski wypełnia: Michałowski, Śliwiński, Polińska-Lewicka i orkiestra operowa pod dyr. Miynarskiego. Bilety są do nabycia w godzinach biurowych w biurze Wyd. Oświaty i Kultury (Hoża 27, tel. 67-39).

Z Filharmonji. W niedzielę, dn. 25 b. m., o g. 12 w poł. odbędzie się poranek benefisowy Józefa Ozimińskiego z udziałem pp. Stanisława Gruszczyńskiego (śpiew) oraz Grzegorza Fitelberga (dyrekcja) Na koncercie tym p. Ozimiński odegra dwa koncerty: Beethovena i Wieniawskiego

Koncert śpiewaków belgradzkich. W Burago-Ciechanowska (sopran) i Aleks. Bałaban (baryton), soliści serbskiej opery w Belgradzie, wystąpią na jedynym koncercie dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. w sali Konserwatorium. Program: Arje i duety operowe. Akomp. prof. Jerzy Lefeld.

Uczniowie Konserwatorium na „Bratnią Pomoc”. Dzisiaj, w niedzielę o godz. 11 przed poł. VI koncert uczniów Konserwatorium na „Bratnią Pomoc”. W programie wykonanie utworów uczniów klasy kompozycji: Maklakiewicza Pieśni z tow. orkiestry, Perkowskiego koncert fortepianowy, Wybińskiego — symfonia. Wykonany także będzie koncert Bacha — Stradała. Prócz orkiestry udział biorą pianiści: Bielicki i Szpinalski oraz śpiewaczka Fillingierówna.

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Dzisiaj, w 10-tym dniu wiosennych wyścigów konnych, odbędzie się gonitwy następujące:

- 1) Nagroda 60.000 mk. Wyścig z przeszkodami. Dystans 3.600 mtr.: 1) Leonardo ppłk. Rómmia.
 - 2) Nagroda 40.000 mk. dla 3-let. koni. Dystans 1.600 mtr.: 1) Bessie Langden E. i J. Grzybowski; 2) Bien Joue K. Dzierzbickiego, 3) Blue Mountain M. Bersona, 4) Bella Bambina st. Ktery Szepietów, 5) Cecora A. hr. Morstina, 6) Czarodziej 14-go pułku ułanów jazłowieckich.
 - 3) Nagroda 30.000 mk. dla 4-let. i starsz. koni. Dystans 2.100 mtr.: 1) Reve d'or E. i J. Grzybowski, 2) Neil Desmond K. Dzierzbickiego, 3) Astarte W. Charlupskiego, 4) Surma A. hr. Morstina, 5) Lais J. Hulewicz.
 - 4) Nagroda im. A. Wotowskiego dla 4-let. i starsz. koni. Dystans 2.800 mtr.: 1) Zbaraż H. ks. Lubomirskiego, 2) Rys E. i J. Grzybowski, 3) A. zamat S. Ostoi-Ostaszewskiego, 4) Armenier Halpernów, 5) Perichole M. Róga.
 - 5) Nagroda „Produce” dla 3-let. koni. Dystans 2.100 mtr.: 1) Ten B. Szejweja, 2) Brenta H. ks. Lubomirskiego, 3) Falstaff i 4) Naab M. Bersona, 5) Happy lover stada Ktery Szepietów, 6) Edzio M. Róga, 7) Chocim A. Olszowskiego.
 - 6) Nagroda 60.000 mk. dla 4-let. i starsz. koni. Dystans 1.600 mtr.: 1) Herson E. Heymana, 2) Pani Ola E. i J. Grzybowski, 3) Sonya St Ostoja-Ostaszewskiego, 4) Lanoline W. Święcickiego, 5) Lelek M. Bersona, 6) Creve coeur J. Hulewicz.
- Początek wyścigów o godz. 4 po poł.

Tydzień Olimpijski.

Dnia 29 b. m. odbędzie się w parku Sobieskiego zawody bokserskie na korzyść funduszu Olimpijskiego. Program zapewni 5 spotkań. Cztery pierwsze stanowić będzie mecz Inowrocław — Warszawa, w którym barw Inowrocławia bronią Sнопек, Cywiński, mistrz Polski wagi piórkowej, Gotowała, mistrz Polski wagi lekkiej Switek, podczas, gdy stołecę reprezentują Gieromin, Michalski, Kierzkowski i Rządkowski. W ostatnim spotkaniu Wiktor Junosza zmierzy się z bokserem ciężkiej wagi Atosem.

R. K. S. „Skra” — H. K. S. „Vardovia”.

Dzisiaj, dn. 25 maja r. b. w parku Sobieskiego (Agrykola) o godz. 1 po poł. odbędzie się po raz pierwszy w Warszawie mecz lekko-atletyczny pomiędzy robotniczym klubem sp. „Skra” i harcerskim kl. sp. „Warsowia”.

Program meczu: biegi płaskie 100, 400, 1500, 3000 m., biegi rozstawnie: 4:100; 100 — 200 — 400 — 800 m.; skoki w dal i wżwyż z rozpięciem, pchnięcie kulą 7,25 kg., rzut dyskiem i oszczepem. Do każdej konkurencji obydwaj kluby zgłaszają po 2 zawodników i jednym rezerwowym.

Zwycięza klub, którego drużyna zdobędzie większą ilość punktów, przyczem za I miejsce otrzymuje się 5 p., za II — 4 p., za III — 3 p. i za IV — 2 p. Zawody podobne odbywać się będą rokrocznie w sezonie wiosennym.

Całkowity dochód na ekspedycję olimpijską.

Największy w Warszawie magazyn towarowo-ratowy

Na Raty ^{splaty} długoterminowe ^{1/4 część przy kupnie} Na Raty

Gotowe ubiory męskie

Okrycia damskie, kostjumy, suknie

Ubiory dzieciinne, dziewczęce i chłopięce

Bielizna męska i damska.

Trykotarze, koce, kołdry i firanki.

Płaszczki nieprzemakalne.

Olbrzymi wybór materiałów męskich, wojskowych i bieliznianych.

Dom Handlowy KURCAN DŁUGA 50 w podwórzu na wprost Bielańskiej.

Uwaga! Życzącym wydajemy towary nasze bez zaliczki.

<p>Kino Palace Chmielna 9, tel. 5114. Początek o g. 5-ej pp.</p>	<p>Wylącznie dla ludzi o silnych nerwach i dobrym smaku.</p> <p>Ostatnie 2 dni. Najznakomitszy film świata</p>	<p>GABINET D-ra CALIGAREGO</p> <p>Tylko 2 dni! I-a i 2-ga seria razem</p> <p>z uduz. najwybit. art. polsk. Wojna lotniczo-gazowa. Bombardowanie miast przez lotników. Zamarłe ośrodki życia ludzkiego</p>	<p>z Conradem Veidt, Lil Dagover i Wernerem Krauss w rolach głównych</p> <p>Oraz nad program najznakomitsza nowa kreacja Chaplina farsje Chaplin kombinator</p>
<p>Kino Varsavia Pocz. o g. 4-ej. Uwaga: Na seans I-szy ceny miejsc dla młodzieży niższe.</p>	<p style="text-align: center;">„Skrzydlaty Zwycięzca”</p>		<p>Otrzymałmy wyjątkowość prawa wyświetlania „Olimpijad, w Paryżu” która ukaże się.</p>

NA RATY

Manufaktura

Konfekcja damska i męska

Bielizna damska i męska

Gotowe damskie i męskie ubiory

Futra, obuwie, trykotaże

Wykonujemy we własnych pracowniach ubiory męskie i damskie z obecnego materiału podług miary.

na spłaty długoterminowe w markach polskich i złotych
1/4 i 1/3 część przy kupnie.

Rogaliński, Zaremba i Ska

Warszawa, ul. Miodowa Nr. 6 i Podwale Nr. 3.

Telefon 152-20.

I-szy oddział: Poznań, Szewska 11. Telefon 50-41.

II-gi oddział: Bydgoszcz, ul. Długa № 66.

Urzędnikom państwowym i komunalnym całej Rzeczypospolitej Polskiej wydajemy towary na podstawie legitymacji.

Tylko Prawdziwy **DR. OETKERA** PROSEK DO CIAST **"Backin"**
powinien być kupowany przez gospodarstwo wtedy pieczywo jej się zaw-
sze uda

Dr. Oetkera zwykła babka: Dozawa: 125 gr. masła lub margaryny, 200 gr. cukru, 1 paczka Dr. Oetkera cukru waniljowego lub 1/2 — 1 butelki Dr. Oetkera olejku cytrynowego, 500 gr. mąki, 1 — 2 paczki Dr. Oetkera proszku mączno białkowego, 1 paczka Dr. Oetkera proszku do pieczenia „Backin” i 1/2 litra mleka.

Przyprawa: Masło, cukier i wanilję oraz olejek cytrynowy ubić na pianę do której należy zwojna dodać przesianą mąkę, pomieszana z proszkiem mączno-białkowym i proszkiem do pieczenia „Backin”. W ten sposób otrzymaną masę dobrze zmieszać. W dobrze przygotowanej formie upieczone się babka w około 1 godzinie.

Przedstawiciel Lambert i Krzysiak Warszawa, Niecała 8.

D. BORODOWSKI

WARSZAWA
DŁUGA 47.

Na Raty

najdogodniejsze
WARUNKI

Robota Solidna.

Okrycia damskie

Kostjomy

Palta

Bziecinne ubranka

Ubrania Męskie

Palta

Futra

Gotowe i na zamówienia

PLASZCZE GUMOWE.

Uwaga: kooperatywom i urzędnikom państwowym specjalne dogodne warunki.

Na Raty i za Gotówkę

Taniej niż wszędzie sprzedaje się różne Towary manufakturowe damskie i męskie. Rozmaite jedwabie, trykotyny we wszystkich kolorach, firanki, koldry, obrusy, reczniki oraz towary białe

Firma „Bławatpol” Krochmalna 39 m. 42. Parter, vis-a-vis bramy.

Na Raty

Okrycia damskie
Kostjomy, ubiory męskie

Wszelkie towary tokaiove i bielizniane.

Kapucyńska 13 m. 2 parter, telefon 503-47.

NA RATY

Na warunkach najdogodniejszych. Zaliczka według możliwości płatniczej klienta.

Ubiory męskie. Okrycia i kostjomy damskie. Gotowa bielizna męska i damska wykwintnie wykonane oraz Sukno i Korty w największym wyborze po cenach najniższych poleca

F-ma „Divat”, Złota 24, sklep.

P.p. Urzędnikom Państwowym, Komunalnym etc. specjalne udogodnienia.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ

„Leonara”

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. ret. M. 2.000.000

12 " " 2.500.000

Portrety wykwintnie wykonane

CZYSZCZA ŻOLĄDEK

Chronią od reumatyzmu, artretyzmu od uderzeń krwi do głowy

REFORMACKIE

PILGULKI APTEKI

Karczowski-Tuszyński

Warszawa, TRĘBACKA 4 TEL. 1371

Ządać tylko z zaleceniem

Na raty

Bez zaliczki

Okrycia damskie, ubiory męskie, płaszcze gumowe oraz konfekcja damska i męska poleca firma **Gwiazda**

Hoża № 23.

Uwaga! P.p. Urzędnikom miejscowym i zamiejscowym daję za okazaniem legitymacji.

Na Raty! Okrycia damskie i kostjomy pierwszorzędna i solidna robota, gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów poleca

H. Prawidło, Dzika 22 m. 24 w podwórzu na prawo, telef. 176-71.

Futra

na najdogodniejszych warunkach

Żakiety damskie

Futra męskie

oraz różną galanterję futrzaną poleca wszędzie

„LEONAR”

Marszałkowska 147,

telefon 271-29.

NA RATY

i za gotówkę

Obuwie wykwintne, ubrania męskie, okrycia damskie, bieliznę i t. p. poleca

f. „Centrozakup”

Karmelicka 13 m. 8, w podwórzu na prawo II piętro telefon 502-27.

4-ta część przy kupnie.

Na Raty!!

w wielkim wyborze: okrycia damskie i kostjomy, ubiory męskie i płaszcze gumowe, oraz koldry watowe i t. p.

„Kredytpol” Wspólna № 3a sklep 15

Telefon 287-81.

NA RATY! Ceny gotówkowe

Ubiory męskie, damskie i dzieciinne.

Smocza 1 m. 35 w podw. na lewo.

NA RATY

Wykwintne okrycia i kostjomy damskie, ubiory i jesionki męskie

najtaniej w pracowni ZŁOTA 16 m. 29.

NA RATY!

Magazyn Bławatny

WŁADYSŁAW MACIEJEWSKI

ul. Chłodna 34.

Materiały na kostjomy i suknie, Towary męskie, Bielizniane, Jedwabie, Chustki jesienne i zimowe.

Nowości sezonowe! Wielki wybór!

Futra na najdogodniejszych warunkach

Palta fokowe, bibretowe, karkulowe, różną galanterję futrzaną, oraz skórki futrzane w różnych gatunkach poleca

f. M. Rozenberg i M. Holcman

Nowiniarska № 1. Tel. 129-94, róg Pl. Krasin.

UWAGA! Przyjmuje się także wszelkie roboty kuśnierskie i różne przeróbki.

Na raty

na bardzo dogodnych warunkach

ubiory męskie,

okrycia damskie

najtaniej tylko

Elektoralna 28, sklep.

Świerzbę i Swedzenie

usuwa krem „MUKUNA”

nie plami bielizny, posiada miły zapach J. WEROCZY, Bednarska

№ 13. Apteka. Ządać wszędzie

ANALIZY na syfilis

Chmielna 54 przy med. LIPSCY

Dr. S. Jermułowicz

b. ordyn. kliniki uniwersyt.

(prof. Neissera) we Wrocławiu.

Chor. skór, wenerycznych, pićciwe (niemoc) Lecz. pr. Roentgena, d'Arsonwala, Kromayera (lampa kwarowa).

Od 12-2 5-7. Szkolna 8.

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI

b. lek. szp. Łazarza ch. wener. skór, analizy krwi na syfilis.

Chłodna 26, tel. 99-29, 1-315-7

Panle — oddzielna poczekalnia.

Dr. Amsterdamski

chor. skór., weneryczne i moczopięciowe 4-7, Panle 3-4.

Królewska 45, tel. 163-42.

LEKARZ-DENTYSTA

N. Kaczanowski

Dzielnia 34 m. 8.

Przyjmuje od 8 r. — 8 wiecz.

Zęby sztuczne na raty.

NA RATY

na dogodn. warunkach

Ubiory męskie, okrycia damskie oraz towary tokaiove i bielizniane

H. Szcypior

sklep, 5-to Krzyska 35.

vis-a-vis ul. Szkolnej.

Dr. med. CYTRYNIK

chor. wener. i skórne.

DŁUGA 8 a od 4-ej do 8-ej.

Dr. Feldhusen

b. st. ord. szpł. wener., skóry, niemoc, Roentgen. Wielka 6 (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. i 4-7 h.

Dr. Med. P. BERLIS

Choroby weneryczne i skórne.

Leszno 56, g. 8-9 rano i 5-8.

Dr. KATZ

b. lek. kl. parysk. wener. skór., niemoc pęc. Zielna 11, do 1, 4-7.

A) Obrączki ślubne, pierścionki

kolczyki, zegary ścienne, budziki daje na raty.

Przyjmuje reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher,

Smocza 21, mieszk. 23.

A) Choroby weneryczne, skórne

leczymy w najkrótszym czasie specjalista. Przyokopowa

43-7, róg Grzybowskiej, od 4 do 7, Panle 2-4. Analizy moczku.

Wasserman. Specjalność leczenie rzeżączki. Niezamożnym

ustępstwo.

HOŻA 54. Najtańsza wytwórnia

ubiorów Damskich.

Br. Unkiewicz poleca duży wybór

golowych: okryc, Kostjumów, Sukien, Bluzek, Trykotaży galanterji futrzanej. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych

materiałów. Robota wykwintna. Warunki bardzo dogodne Filja

Krucza 30 Tel. 121-71.

Maszyny do szycia znanej do-

broci „Kasprzyckiego”. Tani-

Hurtowo-Detalicznie-Raty. Skład

fabryczny — Warsztaty reparacyjne

Warszawa, Marszałkowska 153,

telefon 104-51. Filja Częstochowa

Alcja 43. Zamawiac można

listownie w Warszawie.

Meble solidne w wielkim wybo-

rze poleca Franciszek

Årens, Plac Trzech Krzyży, ceny

bezkonkurencyjne.

XVI Rupture największych roz-

miarów wstrzymuje skutecznie

bandaż Bławewicza. Chmiel-

na 16.

Zęby sztuczne według najnow-

szego systemu wykonywa-

sumiennie, z gwarancją — po ce-

nach przystępnych. Lab. zębów

sztucznych L. Stern, Sienna 61,

telef. 195-05. Reperacja na po-

czekaniu. Niezamożnym ustę-

stwo.

ZĘBY Natychmiastowa bezboles-

na pomoc dentylistyczna

cierpiącym na zęby Porada 14,

ziółych, Leszno śledem.